

# DOLNOŚLĄSKA

# Solidarność

Nr 11 (375) • Wrocław, 17.11.2016 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Rozmowa ze Sławomirem Bielakiewiczem

6 Rocznica protestu kolejarzy

7 Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna

10 Wolność i Pokój



## RADOSNA PARADA NIEPODLEGŁOŚCI



# O zmianach w IPN

Listopadowe posiedzenie Zarządu Regionu rozpoczęło się od sprawozdania z prac prezydium Marii Zapart – zastępcy przewodniczącego dolnośląskiej „Solidarności”.



Dr Stanisław Bogaczewicz i Kazimierz Kimso.

Następnie Remigiusz Zgarda – przewodniczący „Solidarności” w Wamagu przedstawił sytuację w firmie, której grozi upadłość – Od samego początku widać, że władze firmy grają nieczysto. Do dzisiaj nie otrzymaliśmy wniosku o likwidacji – mówi. Będziemy walczyć o zaległe wynagrodzenia i odprawy, które do tej pory nie wpłynęły na konta pracowników. Jak dodaje związkowcy pukali już do wszystkich możliwych drzwi, ale

nawet jeśli ktoś chciałby pomóc, to niewiele może zrobić, bo jest to firma prywatna.

Gościem obrad był przedstawiciel wrocławskiego oddziału IPN dr Stanisław Bogaczewicz. – Nastąpiło nowe otwarcie – powiedział na wstępie o zmianach w Instytucie Pamięci Narodowej. Mamy nadzieję, że wyjdziemy na przeciw oczekiwaniom społeczeństwa. Za zmianami personalnymi poszły również zmiany w statucie Instytutu. – Jednym z

priorytetów jest poszukiwanie i identyfikacja ofiar systemów totalitarnych – podkreślił dr Bogaczewicz.

Jeszcze większy nacisk ma być położony na działalność edukacyjną. – Zbliża się okrągła rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. To doskonała okazja, aby przypomnieć młodym o zrywach, które ostatecznie doprowadziły do wolności. Ponadto chcemy spotykać się z nauczycielami, edukować ich i prowadzić szkolenia – zaznaczył.

Na koniec przypomniał, że również we wrocławskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej po-

wstała zakładowa „Solidarność”. – Po wizycie w Zarządzie Regionu złożę deklarację związkową do komisji zakładowej i mam nadzieję, że zostaną przyjęty do organizacji – z uśmiechem powiedział zaproszony gość.

Na posiedzeniu Zarząd Regionu podjął uchwałę ws. przyjęcia bu-

dżetu na 2017r. Ponadto planowane są zmiany w procedurze wpłacania składek – Każda organizacja otrzyma indywidualne konto, na które będzie przelewała składki – powiedział o planach na przyszły rok Jarosław Krauze – skarbnik dolnośląskiej „Solidarności”.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. JANUSZ WOLNIK

## Uczcili niepodległość



Dariusz Kucharski wręcza medal Semper Fidelis

FOT. SŁAWOMIR KOVALEK

Patriotyczny śpiew i wręczenie medali Semper Fidelis – tak uczcili 10 listopada nadchodzące Święto Narodowe członkowie Regionalnego Sekretariatu Emerytów NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. W spotkaniu zorganizowanym w siedzibie Regionu wziął udział szef Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów Dariusz Kucharski oraz przewodniczący Regionu Kazimierz Kimso.

Wśród odznaczonych medalem Semper Fidelis znaleźli się: August Barabas, Teresa Charasimiuk, Jadwiga Fronczak, Anna Jankowska, Andrzej Kowalski, Andrzej Kruczkowski, Krystyna Zagórna, Józef Zalas oraz Helena Żarczyńska.

MR

## Tylko we Lwowie



Abp Mirosław Mokrzycki przyjmuje delegację dolnośląskiej „Solidarności”

W dniach 7-9 listopada przedstawiciele dolnośląskiej „Solidarności” zawieźli do Lwowa dary dla Polaków mieszkających we Lwowie. Lekarstwa, żywność i drobne upominki przekazane zostały m.in. przez przewodniczącego dolnośląskiej „S” Kazimierza Kimso, skarbnika ZR Jarosława Krauze, Ireneusza Bessera, Kazimierza Pabisiaka.

Działacze zostali też przyjęci przez arcybiskupa Lwowa Mirosława Mo-

krzyckiego. Metropolita lwowski wręczył działaczom medal papieski w podziękowanie za ich zaangażowanie w pomoc dla Polonii ukraińskiej.



FOT. MARGON RACZKOWSKI

## Obradowała Rada Ochrony Pracy



FOT. KAZIMIERZ KIMSO

14 i 15 listopada br. w Sali Kolumnowej Sejmu odbyło się posiedzenie Rady Ochrony Pracy w którym wziął udział przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso. Na posiedzeniu przyjęto stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie projektu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2017 rok i systemu szkoleń BHP, oceny skuteczności i nadzoru nad jakością szkoleń.

Ponadto na posiedzeniu poruszono temat bezpieczeństwa pracy na kolei i przestrzeganie przepisów o czasie pracy maszynistów.



# Jesteśmy potrzebni pracownikom

Rozmowa z Sławomirem Bielakiewiczem, przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w Toyota Wałbrzych.

Rozmawiamy pod koniec roku, który był dla wałbrzyskiej Toyoty czasem obfitującym w wydarzenia. Wczesną wiosną wraz z innymi związkami zawodowymi działającymi w zakładzie zwołaliście konferencję prasową, gdzie

zowane przez przedstawicieli firmy rysują przyszłość zakładu w bardzo optymistycznych barwach.

My z tych zapowiedzi potwierdzamy nowy projekt (Hybryda) i teoretycznie związany z tym

W błahych sprawach występują o opinie natomiast w najważniejszych sprawach, które należy uzgadniać marginalizują zdanie przedstawicieli pracowników. To przykre. W naszej ocenie jest to mało profesjonalne i źle wróży na przyszłość.

**Ale przecież w lipcu zakończyliście spór zbiorowy i wydawało się, że może być tylko lepiej?**

Nawet doświadczenia zdobyte podczas procesu mediacji, osiągnięte porozumienie i zamknięcie sporu zbiorowego nie wpływają znacząco na postawę pracodawcy.

Jedynym skutecznym rozwiązaniem (jak do tej pory) dla związków jest wspomaganie się instytucjami zewnętrznymi np. Państwową Inspekcją Pracy.

**Za chwilę nadejdzie zima, ale pamiętam, że mieliście latem jako organizacja związkowa ciekawą inicjatywę dla członków zakładowej „Solidarności”. Mógłbyś szerzej o tym opowiedzieć?**

Cieszę się, że o to pytasz. Przeważnie działacze mówią o porozumieniach, akcjach protestacyjnych, negocjacjach. Mniej o tym co robi się dla członków organizacji w kwestii czasu wolnego, odpoczynku. A przecież to również ważne. Inicjatywy jakie podejmuje Komisja Zakładowa której mam przyjemność przewodniczyć nie ograniczają się wyłącznie do działań związanych z prawem pracy czy BHP. Chcieliśmy wyjść poza standard fundowania paczek na święta.

Podejmujemy wiele działań umożliwiających pracownikom w ciekawy sposób spędzanie wolnego czasu z najbliższymi. Większość z nich na co dzień ciężko pracuje także w weekendy, zaniehbując tym samym rodzinę.

Głównie z myślą o nich organizujemy wycieczki, ale naszą flagową inicjatywą są Wakacje z Solidarnością. Od kilku lat członkowie organizacji mogą z najbliższą rodziną spędzić nieodpłatnie letni wypoczynek.

Na przestrzeni 5 lat zgromadziliśmy sprzęt turystyczny który pozwala na biwakowanie w jednym czasie ok. 120 osób. Wszyscy ci którzy uznają taką formę wypoczynku za ciekawą, każdego roku mogą uczestniczyć w tym przedsięwzięciu.

**Przed Wami obchody 10 lecia Organizacji. Co ciekawego przygotowaliście?**

Oprócz drobiazgu jakim jest okolicznościowy znaczek/wpinka

który otrzyma każdy członek organizacji, zamierzamy 53 osoby które są z nami nieprzerwanie od 2006 roku zaprosić na jedną z dwóch imprez tj. koncert rockowy lub imprezę taneczną. Do wyboru. Chcemy w ten sposób docenić tych którzy 10 lat temu zainicjowali powstanie związku zawodowego NSZZ Solidarność, a później tworzyli struktury ryzykując w tamtym czasie utratę pracy

Natomiast 11 grudnia wszystkich członków związku będziemy chcieli zaprosić na koncert, który jest organizowany dla upamiętnienia 35 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Widowisko multimedialne, które jako Komisja Zakładowa współfinansujemy, będzie okazją do zwrócenia uwagi na fakt, iż Solidarność wiele lat temu walczyła z ustrojem politycznym jaki panował w Polsce.



FOT. ARCH. „S” TOYOTA WAŁBRZYCH

Przede wszystkim jednak życzymy sobie i wszystkim członkom związku aby dialog pomiędzy pracownikami a przedstawicielami firmy był na właściwym, wysokim poziomie, bez konieczności odwoływania się do instytucji zewnętrznych.

Wałbrzych, 15 listopada 2016

ROZMAWIAL

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. ARCH. „S” TOYOTA WAŁBRZYCH

padło wiele słów krytyki pod adresem zarządu firmy. Później był spór zbiorowy zakończony latem porozumieniem. W ostatnich tygodniach w mediach można było usłyszeć o planowanych nowych inwestycjach koncernu. W tym miesiącu „Solidarność” w Toyocie ukończy 10 lat. Rozumiem, że nastroje są optymistyczne?

wzrost zatrudnienia. Podkreślam teoretycznie. Jak będzie faktycznie zobaczymy.

**Czy jest zatem szansa na lepszy poziom dialogu w zakładzie ?**

Mamy nadzieję, że tak. Natomiast obecnie niestety niewiele na to wskazuje.

Pracodawca pomimo wielu przykładów z przeszłości, bardzo rzadko uznaje racje strony społecznej.

W naszej ocenie przedstawiciele firmy najczęściej pozorują dialog.



Wakacje z „Solidarnością”

FOT. ARCH. „S” TOYOTA WAŁBRZYCH

13 grudnia 1981 ówczesne władze chciały zdelegalizować na zawsze „Solidarność” i im się to nie udało. Myślę, że to dobra okazja nie tylko do upamiętnienia tamtych dramatycznych wydarzeń. Warto zwrócić uwagę, że i dzisiaj w demokratycznych realiach „Solidarność” jest potrzebna. Funkcjonujemy dla dobra i w interesie pracowników. Przykładem jest nasza organizacja i wiele innych.

**Czego byście sobie życzyli z okazji 10-lecia?**

Chyba każda organizacja chce być jak najliczniejsza, bo to częściowo potwierdza jej skuteczność i właściwie obrane kierunki jej działalności.



FOT. ARCH. „S” TOYOTA WAŁBRZYCH

## Pożegnania

Koleżance Barbarze Gruszce wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

### Męza

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” przy Dolnośląskim Centrum Zdrowia Psychicznego we Wrocławiu

Koledze Markowi Roszczewskiemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

### Taty

składają koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół nr 18 i MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Centrum

Tomaszowi Kowalczykowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

### Mamy

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki

Zofii Rajczakowskiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

### Męza

składają Zarząd i pracownicy Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

**DOLNOŚLĄSKA Solidarność**  
Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

**Redagują:**  
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),  
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

**Skład komputerowy:**  
Sławomir Kowalik

**Adres:**  
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5  
I piętro, pok. 121  
tel.: 71 78 10 157;  
faks: 71 355 15 65

e-mail:  
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**Wydawca:** Region Dolny Śląsk  
NSZZ „Solidarność”

**Druk:** Polskapresse Sp. z o.o.

**Nakład:** 6500 egz.

Numer zamknięto:  
16.11.2016 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:  
[www.solidarnosc.wroc.pl](http://www.solidarnosc.wroc.pl)



# Jubileuszowy Kongres Chemików

W dniach 24-26 października w hotelu „Novotel” we Wrocławiu odbył się jubileuszowy Kongres Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”. Spotkanie zorganizowano dokładnie w 25. rocznicę I Kongresu, który również miał miejsce we Wrocławiu w 1991 roku.

**S**ekretariat zakładał i był jego pierwszym przewodniczącym Krzysztof Hnatio z Wrocławia. Później przewodniczącym był Julian Andrzej Konecki, a obecnie jest nim Mirosław Miara.

W obradach uczestniczyło 10 gości zagranicznych ze związków zawodowych z Rumunii, Francji, Belgii i Serbii. Byli również pracodawcy zrzeszeni w związkach, które są w branży chemicznej m.in. Tomasz Zieliński prezes Polskiej

Izby Przemysłu Chemicznego, Jan Świątek prezes Związku Pracodawców Polskie Szkło, Grzegorz Rychwalski wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego, Janusz Kowalski wiceprezes zarządu PGNiG. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej reprezentowała Katarzyna Balsam.

Przed otwarciem kongresu, delegaci i goście uczestniczyli we Mszy świętej w kościele pod wezwaniem św. Klemensa Dworzaka.

Na Kongresie witał wszystkich gospodarz, przewodniczący Regionu Dolny Śląsk Kazimierz Kimso. Byli też przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” – Bogdan Kubiak oraz przewodniczący Krajowego Sekretariatu Metalowców – Bogdan Szozda.

Pierwszego dnia wręczono medale Zasłużony dla Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego. Otrzymało je 25 osób. Z okolicznościowymi przemówieniami wystąpili zagraniczni goście i przedstawiciele pracodawców.

Przewodniczący Rady KSPCH – Mirosław Miara, zdał obszernie sprawozdanie z 25-letniej działalności Sekretariatu.

W kolejnym dniu Kongresu odbyły się panele dyskusyjne:

**Przemysł chemiczny – wyzwania i bariery** – prowadził Krzysztof Świątek redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność”, a udział wzięli: Janusz Kowalski – wiceprezes



Uczestnicy Kongresu

zarządu PGNiG, Tomasz Zieliński – prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, Janusz Turski – dyrektor Stowarzyszenia Papierników Polskich, Grzegorz Rychwalski – wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego, Jan Świątek – prezes Związku Pracodawców Polskie Szkło.

**Układy branżowe jako forma dialogu społecznego** – konferencję prowadził kierownik Biura Branżowo-Konsultacyjnego KK – Sławomir Adamczyk. W panelu udział wzięli: ekspert – prof. Juliusz Gardawski, ekspert – Tomasz Wójcik, naczelnik Wydziału Legislacyjno-Prawnego w MRPiPS – Katarzyna Balsam, Jan Świątek – prezes Związku Pracodawców Polskie Szkło i Mirosław Miara – przewodniczący KSPCH NSZZ „Solidarność”.

Dorobek kongresu to m.in. przyjęcie uchwały o zmianie regulaminu. Ponadto przyjęto stanowi-



Przewodniczący Mirosław Miara

ska ws. wcześniejszych emerytur połączonych ze stażem, stanowiska związane z rozwojem przemysłu oraz stanowisko jubileuszowe, podziękowanie dla wszystkich, którzy przez 25 lat tworzyli ten sekretariat.

JANUSZ WOLNIAK



Uroczyste wręczenie medali

# Kamień milowy w rozwoju firmy

Duża hala produkcyjna, a w niej ... scena z telebimem, przedstawiciele władz państwowych i decydenci z branży kolejowej. Tak wyglądała ceremonia otwarcia nowej hali produkcyjnej w Bombardier Transportation we Wrocławiu.

**K**ilka dni wcześniej ten zakład odwiedził wicepremier Mateusz

Morawiecki, zapowiadając nowy impuls dla zakładu. W czwartek

3 listopada z udziałem m.in. ambasadora Kanady, kierownictwa firmy Bombardier Transportation, przedstawicieli firm kolejowych (m.in. Janusz



Przemawia Bard Vantur, szef dywizji produkcyjnej Bombardiera

Kućmin, generalny przedstawiciel Bombardier Transportation, Maciej Libiszewski prezes PKP Cargo) oraz z przedstawicielami władz państwowych i samorządowych (m.in. wo-



Uroczyste otwarcie nowej hali

jewoda Paweł Hreniak, wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski, marszałkowie województwa Iwona Krawczyk i Jerzy Michalak) nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi. Po zakończeniu części oficjalnej, na którą złożyły się przemówienia

przedstawicieli firmy i samorządu, w asyście przewodników goście zwiedzili nową halę z nowoczesnymi urządzeniami m.in. umożliwiającymi spawanie laserowe w technologii 3D. Nowa hala produkcyjna, gdzie powstaną m.in.



# Likwidacja bez konsultacji z załogą

W czwartek 27 października odbył się w Zabrzu protest zorganizowany przez dolnośląską „Solidarność”. Pracownicy wałbrzyskiego Wamagu sprzeciwiają się likwidacji swojego zakładu.



Wiec w Zabrzu

Przed siedzibą Kopex Machinery SA w Zabrzu protestowało około 300 osób na czele z przewodniczącym dolnośląskiej „Solidarność” Kazimierzem Kimso, pracownikami wałbrzyskiego Wamagu i przedstawicielami górnośląskich zakładów.

Firma zajmuje się produkcją maszyn górniczych, aparatury elektrycznej, systemami sterowania i automatyzacji. Sytuacja całej grupy jest trudna. Jak jednak podkreślają

związkowcy, rozmowy z dyrekcją dotyczyły zwolnień, aby zakład mógł normalnie funkcjonować, a nie całkowitej likwidacji zakładu z tak bogatą przeszłością.

Jak się okazało Kopex – właściciel Wamagu – złożył w wałbrzyskim sądzie wnioski o upadłość spółki, nie informując o tym załogi. – Przyjechaliśmy tu, aby zapoznać się z uchwałą, na mocy której wałbrzyski zakład ma zostać zlikwidowany, ale również, aby dowiedzieć

się, dlaczego pracownicy od ponad 3 miesięcy nie otrzymują wynagrodzenia – podkreślił Radosław Mechliński – zastępca przewodniczącego dolnośląskiej „Solidarność”.

Ryszard Janusz, przewodniczący „Solidarność” w Zabrzeńskich Zakładach Mechanicznych, podkreśla, że w spółkach należących do Kopexu na Górnym Śląsku też nie dzieje się najlepiej. – Zarząd przedstawił załodze plan zwolnień, który sam przygotował. Nie było żadnych

konsultacji społecznych. Władze planują zwolnić 250 osób, ale można się spodziewać większych redukcji.

– Pracownicy wałbrzyskiego Wamagu są przeciwni likwidacji zakładu. Decyzja jest nieuzasadniona, dlatego protestujemy – mówią związkowcy.

Kazimierz Kimso przypomniał, że Wałbrzych jest szczególnym miejscem. – Restrukturyzacja, która dotknęła Wałbrzych w latach 90. jest odczuwana do dziś. Należy podkreślić, że nie wydzwignęliśmy się z tego

dołka gospodarczego a dowodem na to jest kolejna likwidacja zakładu o tak bogatej tradycji.

Prezesi firmy nie byli obecni w siedzibie firmy podczas protestu. Petycję uczestników protestu odebrał radca prawny.

Po pikiecie na stronie internetowej firmy pojawiło się oświadczenie zarządu Kopex SA. – Od-



Remigiusz Zgarda

Wałbrzych został poświęcony, by ratować miejsca pracy w Zabrzu. Część historii gospodarczej naszego miasta bezpowrotnie odchodzi w przeszłość. Na szczęście WAMAG ma wykwalifikowaną kadre i jestem pewny, że ci ludzie szybko znajdą sobie zatrudnienie, choć rozumiem ich rozgoryczenie, bowiem nie jest łatwo zmieniać pracę w wieku

nowoczesne lokomotywy, zwiększy zatrudnienie we wrocławskim zakładzie z obecnych 700 osób do 1000 pracowników.

Zastosowanie niezwykle innowacyjnych rozwiązań pozwoli firmie na ugruntowanie mocnej pozycji w Europie.

Ambasador Kanady Steven de Boer nawiązywał w swoim wystąpieniu do podpisanej umowy CETA pomiędzy Kanadą a UE i przekonywał, że dzięki zacieśnieniu kontaktów handlowych takich inwestycji może być więcej. Na uroczystym otwarciu dolnośląską „Solidarność” reprezentował skarbnik Regionu Jarosław Krauze.

## Bombardier we Wrocławiu

Wrocławski zakład Bombardier Transportation Polska Sp. z o.o. kontynuuje tradycję Fabryki Wagonów Pafawag. Produkcja na terenie zakładu została rozpoczęta już w latach trzydziestych XIX wieku, a fabryka należy do grona najstarszych producentów taboru szynowego

w Europie. Tym samym, wrocławski zakład jest jedną z najstarszych fabryk taboru kolejowego w Europie i jednocześnie najstarszą stale działającą fabryką taboru w Polsce. Bombardier Transportation jest światowym liderem w produkcji lokomotyw elektrycznych. Zakład we Wrocławiu prowadzi produkcję nadwozi wszystkich lokomotyw z rodziny TRAXX oraz lokomotyw

z serii E464. W ramach współpracy wewnątrz koncernu we Wrocławiu produkowane są także podzespoły dla innych pojazdów szynowych, produkowanych przez Bombardier Transportation (m.in. ramy wózków dla pociągów wielkich prędkości, zespołów trakcyjnych ruchu regionalnego, tramwajów i wagonów metra).

MARCIN RACZKOWSKI



Hala produkcyjna Bombardiera



Kazimierz Kimso i Danuta Utrata wsparli protestujących

nosząc się do dzisiejszej pikiety w Zabrzu prowadzonej przez Związki Zawodowe i pracowników WAMAG sp. z o. o., Zarząd KOPEX SA oświadcza, że KOPEX MACHINERY SA nie jest w tej sprawie stroną, a protesty i inne formy nacisku niestety nie mogą doprowadzić do zmiany sytuacji spółki WAMAG sp. z o. o.

Do sprawy odniósł się również prezydent Wałbrzycha Roman Szemelej, który zwrócił się do zarządu firmy o wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Jak sam jednak podkreśla niewiele może zrobić, gdyż Wamag jest prywatną firmą i jej los zależy wyłącznie od jej właścicieli. – Trzeba na to spojrzeć tak, że

55-60 lat – podkreśla prezydent Wałbrzycha.

W piątek 4 listopada w Wałbrzychu odbyło się spotkanie wojewody dolnośląskiego Pawła Hreniaka, prezesa wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Macieja Badora, przedstawicieli Urzędu Pracy oraz dolnośląskiej „Solidarność”. Nie czekając na rozwój wypadków, już teraz rozmawiamy o ewentualnej możliwości uruchomienia pieniędzy z Funduszu Pracy, tak aby pomóc pracownikom, przed którymi może stanąć konieczność zdobycia nowych kwalifikacji – wyjaśnia cel spotkania Radosław Mechliński.

PAWEŁ CHABIŃSKI



# Niech dobrą zmianę odczuje pracownik

Msza Święta w Starej Lokomotywni pod przewodnictwem ks. bpa Jacka Kicińskiego oraz złożenie kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym strajk głodowy kolejarzy z października 1980 r.



Uczestnicy protestu głodowego



Przemawia Bogdan Kubiak

Krajowej Sekcji Kolejowej „Solidarności” Henryka Grymela, że o dobrej zmianie będzie można mówić wtedy, kiedy odczuje ją zwykły pracownik na kolei i w zakładach pracy.

– Tego wam życzę – zwrócił się do zebranych Zbigniew Iwaniuk.

Uczestnikom strajku przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso wręczył związkowe medale XXXV-lecia NSZZ „Solidarność”. Odczytano listy skierowane do uczestników pamiętnego protestu od m.in. prezydenta Andrzeja Dudy, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy, prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza. Kwiaty pod pomnikiem św. Katarzyny złożyli oprócz związkowców (m.in. Bogdan Kubiak – wiceprzewodniczący Komisji Krajowej, Henryk Gry-



Msza św. w historycznej lokomotywni

mel – szef kolejowej „Solidarności”), przedstawiciele władz państwowych (wojewoda Paweł Hreniak), samorządowych (marszałek Jerzy Michalak) oraz przedstawiciele ministerstwa infrastruktury (Jakub Kapturzak), spółek PKP. Uroczystość prowadziła znana prezenterka telewizyjna Anna Popek.

Wojewoda Hreniak wyraził słowa wdzięczności i holdu dla strajkujących. Marszałek Michalak w swoim wystąpieniu zauważył, że



Zbigniew Iwaniuk

żaden kraj nie może się nazywać cywilizowanym, jeśli nie będzie miał dobrze rozwiniętego kolejnictwa. To powinien być wehikuł rozwoju ojczyzny.

Zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Bogdan Kubiak podsumował roczne działanie Rady Dialogu Społecznego. – Nikt z nas 36 lat temu nie pomyślałby, że na czele tej Rady stanie przewodniczący „Solidarności” – zauważył Kubiak, wyrażając nadzieję, że dialog społeczny w Polsce będzie się rozwijał.

Przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” zwracając się do zebranych przed pomnikiem św. Katarzyny, mówił o protestujących m.in. że są wzorem do naśladowania przez następne pokolenia.

MARCIN RACZKOWSKI

W taki sposób członkowie NSZZ „Solidarność” uczci-li kolejną rocznicę protestu przeciw samowolnym zmianom w statucie Związku, jakich chcieli wówczas dokonać komuniści.

Historię protestu przybliżył w swoim wystąpieniu jeden z jego uczestników Zbigniew Iwaniuk.

Opowiadając tło, przyczynę i przebieg protestu, uczestnik strajku skrytykował też marnotrawstwo i biurokrację panującą na kolei. Traktowanie tej gałęzi polskiej gospodarki, jako okazji do nabijania prywatnych kieszeni. Odnosząc się z nadzieją do zapowiadanych zmian, Zbigniew Iwaniuk przytoczył słowa przewodniczącego



Anna Popek

## List prezydenta Andrzeja Dudy

(...) Dramatyczna decyzja kolejarzy o podjęciu głodówki wiązała się z wielkim ryzykiem – władza komunistyczna wielokrotnie stosowała przemoc wobec obywateli i nie cofała się przed łamaniem praw człowieka. Wobec prób wycofywania się komunistów z Porozumień Sierpniowych, 21 października 1980 roku kilkudziesięciu kolejarzy rozpoczęło strajk, którego stawką było poszanowanie podstawowych praw pracowniczych, związkowych i los ich rodzin. Zdeterminowani, z odwagą i godnością stanęli naprzeciw władzy, by przedstawić im swoje postulaty i ostatecznie zwyciężyli. Kilka dni później ich żądania zostały uwzględnione, dając Polakom nadzieję i umacniając wiarę w siłę zrywu sierpniowego. Dziś pragnę wyrazić głęboki szacunek wobec protestujących, którzy uwierzyli, że ich głos i solidarna postawa mogą przywrócić podmiotowość i godność robotnikom. Słowa uznania kieruję też do mieszkańców Wrocławia, którzy wspierali protestujących kolejarzy.

Nasza Pamięć o proteście głodowym kolejarzy w Lokomotywni we Wrocławiu, o ludziach, którzy wiele ryzykowali, którzy gotowi byli poświęcić swój spokój, jest naszym wielkim zobowiązaniem. Jest wyrazem wdzięczności za postawę środowiska kolejarzkiego, które od wielu pokoleń służy wiernie Rzeczypospolitej i społeczeństwu.

Życzę Państwu, by rocznicowe uroczystości były czasem refleksji nad ideałami, o które walczyła „Solidarność” oraz nad tym, co czynimy obecnie z tą spuścizną. Jestem przekonany, że pozostaje ona nadal aktualnym wskazaniem, jak zabiegać o godność człowieka, o jedność naszych środowisk, o dobro wspólne i o naszą Ojczyznę.

Z wyrazami szacunku

Prezydent Polski  
Andrzej Duda

## List przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy

W imieniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” składam uczestnikom protestu głodowego, wrocławskich kolejarzy w październiku 1980 roku wyrazy wdzięczności i szacunku za walkę, która przyczyniła się do rejestracji naszego Związku. Powtarzam od lat, że NSZZ „Solidarność” powstał, przetrwał i nadal wypełnia swoją misję dzięki milionom ludzi, którzy swoim osobistym działaniem budowali jego siłę.

Wasz wkład był szczególnie i zasługuje na najwyższe uznanie. Chylę czoła przed Wami nie tylko za to, co dla „Solidarności” zrobiliście w czasie walki o rejestrację, ale też przez te wszystkie lata wolnej Polski, podczas których musieliśmy walczyć o prawa pracownicze.

Zawsze nasze rocznice są okazją do refleksji nad odzyskaną dzięki „Solidarności” wolnością. Zastanawiając się wtedy, czy ten swoisty bilans zysków i strat jest dla polskich pracowników korzystny trzeba powiedzieć, że nie, ale trzeba powiedzieć, że po raz pierwszy od 27 lat, dzięki naszym działaniom, mamy szansę to zmienić. Dlatego jeśli pytacie mnie dzisiaj, jak przy okazji waszej rocznicy podziękować bohaterom tamtych dramatycznych dni, powiem Wam to, co mówię zawsze – najlepszym podziękowaniem jest to, co robimy w obronie praw pracowniczych i obywatelskich i to przynosi efekty również dzięki polskim kolejarzom.

Dziękując Wam za lata walki o naszą wolność do odzyskania której protestujący kolejarze walnie się przyczynili, wzywam was i proszę – mamy szansę zrealizować wreszcie postulaty Sierpnia 80, być może ostatnią. Jeśli ją zmnajemy, nikt nam tego nie wybaczy. Wiem, że Was nie zabraknie.

Cześć i chwała bohaterom!

Potr Duda



# Historia zamknięta w książkach

**Kolorowe prace plastyczne, deszcz nagród i uśmiechnięte twarze laureatów. Tak w skrócie można opisać finał konkursu Mój dom moje miasto moja ojczyzna. W siedzibie Regionu dolnośląskiej „Solidarności” w przeddzień Święta Niepodległości dokonano się rozstrzygnięcie konkursu organizowanego przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk i Międzyregionalną Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.**



Goście konkursu: Roman Kowalczyk, Ewa Przegoń i Kazimierz Kimso

**W** tym roku hasło przewodnie konkursu „Historia zamknięta w książkach” związane było z 100. rocznicą śmierci Henryka Sienkiewicza. Ponadto

Obecny na rozstrzygnięciu konkursu kurator oświaty Roman Kowalczyk z uznaniem wyraził się o postawie młodzieży i jako historyk z zawodu i powołania w krótkim

z bielawskiego Gimnazjum nr 1, przedstawiając fragment swojego spektaklu patriotycznego. Dobór i wykonanie utworów było niezwykle starannie przygotowane i poruszyło wiele obecnych serc. Wzruszenie ogarniało zebranych i podczas śpiewania znanych pieśni, ale i w momencie kiedy na scenie wraz z młodzieżą zaczęła tańczyć nasza narodowa flaga. Ten spektakl biało-czerwony urzekł niezwykłą mocą i pokazywał jak w niebanalny sposób można przekazać uniwersalne treści.

Wiele zasłużonych braw i podziękowań zebrały młodzież i jej opiekunowie.

Sala konferencyjna była w tym roku zapełniona po brzegi. Cześć dzieci przyszła, by odebrać nagrody a inni by im pogratulować. A nagród i wyróżnień jak zwykle było wiele, bo w konkursie jest aż siedem kategorii.

Nad sprawnym przebiegiem ceremonii wręczania nagród czuwali niestrudzeni organizatorzy w osobach Danuty Utraty, Janusza Wolniaka. Pomagali im koleżanki i koledzy z MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław Krzyki. Najmłodszy nieco stremowani wychodzili na scenę i odbierali nagrody ufundowane przez sponsorów. Wśród gratulujących młodym artystom, oprócz przedstawicieli dolnośląskiej „Solidarności” znaleźli się także m.in. Ewa Przegoń z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Wrocławia oraz wizytator Lidia Czyżewicz-Staniak.

Inspiracją twórczością Henryka Sienkiewicza spowodowała, że wielu uczestników nawiązywało do takich klasycznych dzieł noblisty jak Krzyżacy czy niezapomniana Trylogia. Do-

śląskiej „Solidarności”.

Przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso podziękował uczestnikom konkursu plastycznego oraz nauczycielom i rodzicom za ich zaangażowanie.

Przed wręczeniem nagród odbyła na scenie wyszła młodzież

wolna technika wykonania sprawiła, że oprócz rysunków, plakatów na konkurs nadeszły również prace plastyczne w formie makiet. Od lat w tym konkursie sprawdza się ta otwarta formuła.



Danuta Utrata ze zwyciężczynią w kategorii GIMNAZJA Agatą Stachnio

W przyszłym roku ze względu reformę oświatę (wydłużenie nauki w szkołach podstawowych i likwidację gimnazjum), organizatorzy zapowiedzieli zmodyfikowanie formuły konkursu. Szczegóły zostaną zaprezentowane w regulaminie konkursu przed wakacjami 2017 roku.

Nagrodzone i wyróżnione prace można obejrzeć do 9 grudnia na



Prowadzący imprezę Janusz Wolniak

wystawie w siedzibie ZR we Wrocławiu (pl. Solidarności 1/3/5, I piętro). Pełne wyniki konkursu na stronie [www.solidarnosc.wroc.pl](http://www.solidarnosc.wroc.pl)

MARCIN RACZKOWSKI  
JANUSZ WOLNIAK



Występ młodzieży z Gimnazjum nr 1 w Bielawie

Sejm uchwalił rok autora „Quo vadis” (2016)

Uroczystość rozpoczęto od odśpiewania hymnu państwowego. Cała sala (od przedszkolaków po rodziców, nauczycieli i zaproszonych gości) odśpiewała wszystkie 4 zwrotki Mazurka Dąbrowskiego. Wydatnie w tym pomogła młodzież z Gimnazjum nr 1 im. Zesłańców Sybiru z Bielawy.

kilkuminutowym wykładzie przypomniał najważniejsze fakty jakie złożyły się na świętowanie 11 listopada oraz zaznaczył doniosłą rolę „Solidarności” w procesie odzyskania niepodległości przez Polskę w latach 80. ubiegłego wieku.

Niech żyje Solidarność! Zakończył swoje wystąpienie Roman Kowalczyk, co wywołało aplauz zgromadzonych w siedzibie dolno-



Nagrody odbierali najmłodszy uczestnicy konkursu



Każdy z wyróżnionych i nagrodzonych uczestników otrzymał dyplom i nagrodę



Artystki z SP 45 przed swoją pracą





## 35. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

### PROGRAM OBCHODÓW (PATRONAT HONOROWY OBJĄŁ PREZYDENT RP ANDRZEJ DUDA)

#### 09.12.2016 r.

godz. 13.00 msza św. i koncert w hali produkcyjnej Whirlpool Polar S.A. w rocznicę pacyfikacji zakładu, ul. Gen. T. Bora-Komorowskiego 18 (udział za dodatkowymi zaproszeniami imiennymi)

#### 12.12.2016 r.

godz. 14.00 złożenie kwiatów pod tablicami Piotra Bednarza i Bohaterów Solidarności przed budynkiem Dozamelu, ul. Fabryczna 10,

godz. 18.00 wręczenie odznaczeń związkowych „Niezlomni” i koncert Jana Pietrzaka oraz młodzieży z XVII LO pt. „Co zrobimy z naszą wolnością” w Teatrze Muzycznym Capitol, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 67 (prosimy o potwierdzenie obecności, tel. 71 78 10 150, e-mail: wroc@solidarnosc.org.pl)

#### 13.12.2016 r.

godz. 8.00 msza św. w intencji ofiar stanu wojennego w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, pl. Grunwaldzki 3

godz. 9.15 uroczystość złożenia kwiatów pod tablicą śp. Tadeusza Huskowskiego (Politechnika Wrocławska, bud. D-2, pl. Grunwaldzki 9); uroczystość złożenia kwiatów pod pomnikiem – obeliskiem poświęconym „Wszystkim Współtwórcom, Obrońcom i Bohaterom Solidarności” (Skwer Obrońców Solidarności przy ul. Norwida); uroczystość złożenia kwiatów pod tablicą śp. Tadeusza Kosteckiego (Politechnika Wrocławska, bud. A-1, Wybrzeże St. Wyspiańskiego 27)

godz. 17.00 wspólne śpiewanie piosenek Jana Pietrzaka w auli Papieskiego Fakultetu Teologicznego, ul. Katedralna 9

godz. 18.30 msza św. w intencji ofiar stanu wojennego pod przewodnictwem ks. abp Józefa Kupnego Metropolity Wrocławskiego, Katedra pw. św. Jana Chrzciciela



W ramach wrocławskich obchodów 35. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego serdecznie zapraszamy również na:

● **koncert Andrzeja Sikorowskiego i Mai Sikorowskiej z zespołem poświęcony pamięci ofiar stanu wojennego** 1 grudnia 2016 r. o godz. 18.00 w auli Politechniki Wrocławskiej, bud. A-1 (wstęp wolny)

● **konferencję – spotkanie pt. „Migawki ze stanu wojennego”** 15 grudnia 2016 r. o godz. 10.00 w auli Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Szewska 49 (wstęp wolny)



# ŚRODOWISKO STUDENCKIE W KRAJACH BŁOKU SOWIECKIEGO 1945-1989



MIĘDZYNARODOWA  
KONFERENCJA NAUKOWA  
29.11.-1.12.2016 R.  
HOTEL TUMSKI  
UL. WYSPA SŁODOWA 10

[WWW.WROCLAW.IPN.GOV.PL](http://WWW.WROCLAW.IPN.GOV.PL)



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Patroni medialni:





# Wolność i Pokój

Idąc do wojska, Adamkiewicz znał poprzednie przypadki, wiedział też, że będzie pierwszym żołnierzem służby zasadniczej, nie studentem, który odmówi złożenia przysięgi. Zgodnie z przewidywaniami ludzi opozycji reakcja władz była niemal histeryczna. Skazano go w szybkim tempie na 2,5 roku bezwzględnego więzienia.

**P**o wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku wielu działaczy „Solidarności” zostało internowanych, ale wielu pozostało nadal wolnymi. Wielu się ukrywało, niektórzy takiej potrzeby nie mieli, nie będąc w głównym nurcie zainteresowań Służby Bezpieczeństwa. Pierwsze dwa lata toczyła się dosyć aktywna walka wypełniona manifestacjami ulicznymi w całym kraju, a w przypadku szczególnych dat jak np. 31.08.1982 roku walki objęły nawet bardzo małe miasta. Niestety od 1984 roku notuje się spadek aktywnych uczestników najpierw demonstracji, potem osób pomagających podziemnym strukturom „Solidarności”. Wiązało się to zarówno ze zmęczeniem ciągłą beznadziejną walką, jak i uwięzieniem części działaczy, ale także i z emigracją na Zachód osób zwalnianych z internowania i więzień.

Marazm rozpoczął się w roku 1984 i narastał. W tym roku do wojska dostał powołanie Marek Adamkiewicz, który wszystkim swoim znajomym mówił, że odmówi złożenia przysięgi. Rozmawiał także z ludźmi dawnego KOR-u, np. z Jackiem Kuroniem, który starał się go odwieść od tego kroku. Argumentował, że z komuną możemy walczyć, ale z wojskiem nie. Wojska sprawującego dyktatorską władzę w Polsce nie wolno ruszać. Roztaczano nad Markiem Adamkiewiczem różne wizje, każda tragiczna. Wcześniej zdarzyły się trzy przypadki odmowy złożenia przysięgi wojskowej. Roland Kruk i Leszek Budrewicz. Jedyną konsekwencją, jaką ponieśli, to przeniesienie do batalionu budowlanego, gdzie

pracowali fizycznie. W 1983 roku złożenia przysięgi odmówił Marek Krukowski, student piątego roku medycyny na Akademii Medycznej we Wrocławiu. W jego przypadku skończyło się to już znacznie gorzej, ponieważ konsekwencją było niezaliczenie przedmiotu, jakim na studiach medycznych było wojsko, co wiązało się z relegowaniem Krukowskiego z uczelni.

powstającemu ruchowi. Zdecydowanie wysunęła się na plan pierwszy metoda „walki bez przemocy”.

14 kwietnia 1985 w Krakowie powołano do życia Ruch „Wolność i Pokój”. Zgodnie z deklaracją odrzucano przemoc jako metodę załatwiania konfliktów, sprzeciwiano się karaniu za niezłożenie przysięgi wojskowej i odmowę służby wojskowej. Błyskawicznie dołączyły



Manifestacja Ruchu WiP na wrocławskich ulicach

Idąc do wojska Adamkiewicz znał poprzednie przypadki, wiedział też, że będzie pierwszym żołnierzem służby zasadniczej, nie studentem, który odmówi złożenia przysięgi. Zgodnie z przewidywaniami ludzi opozycji reakcja władz była niemal histeryczna. Skazano go w szybkim tempie na 2,5 roku bezwzględnego więzienia. Wiadomość o wyroku rozniosła się szeroko, wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród jego przyjaciół oraz wielu młodych ludzi.

## Walka bez przemocy

Wiosną 1985 roku odbyła się głodówka protestacyjna w obronie Adamkiewicza, wtedy też rozmawiano o potrzebie stworzenia jakiejś organizacji zajmującej się sprawą odmowy złożenia przysięgi, a także odmową pełnienia służby wojskowej. Omówiono główne założenia jakie miałyby przyświecać

wą i przymusową służbą i postulat wprowadzenia służby zastępczej. Ekologia dzieliła się na akcje przeciwko energetyce jądrowej, akcje antyzabstowe (informujące ludzi o zagrożeniu) oraz akcje przeciwko zakładom pracy będącym trucicielami naturalnego środowiska.

Osoby przystępujące do tworzenia Ruchu „Wolność i Pokój” były w większości ludźmi opozycji. Najczęściej wykluczeni z działalności strictly podziemnej z powodu bycia znanymi Służbie Bezpieczeństwa, często po internowaniu, a nawet w więzieniu. W podziemiu pełnili różne funkcje: byli drukarzami, dziennikarzami, pisarzami, kurierami itd. I już do samego końca istnienia ruchu będą do niego zgłaszać się ludzie chcący działać, a będący we własnym środowisku „spaleni”. Dodatkowo szeregi WiP-u zaczęły zasilać także młodzi ludzie, którzy także zdecydowali się odmówić złożenia przysięgi lub pełnienia służby wojskowej. Pojawiła się także spora liczba ekologów, ludzi mających na celu poprawę stanu środowiska naturalnego. Byli zbyt młodzi, by wziąć udział w wydarzeniach rozgrywających się w latach 1980-81, w dorosłe życie wchodził w stanie wojennym. Często już sami coś robili na własną rękę, czasem mieli poważniejsze kontakty, ale w gruncie było to świeże spojrzenie na opozycję, na oczekiwania wobec niej.

Władzy było ciężko poradzić sobie z narastającym radykalizmem ruchu. Działania informacyjne były skuteczne, w miejscowościach, które przewidywano na składowiska odpadów z elektrowni jądrowych udało się poruszyć społeczeństwo i odbyły się duże manifestacje mieszkańców (Międzyrzecz). Wskutek tych i innych protestów program budowy elektrowni jądrowych opartych na technologii radzieckiej został wstrzymany, potem odwołany.

## Nie dla azbestu

Ciekawie wyglądały akcje WiP dotyczące azbestu. Spółdzielnie mieszkaniowe zorientowały się



w 1987 roku, że tylko przez kilka miesięcy jeszcze mogą ocieplać nim budynki. Ruszyła ogromna ilość budów. WiP zorganizował akcje informacyjne na osiedlach mieszkaniowych. Zaczęły się protesty mieszkańców. Jeden protest był niezwykle. Ocieplano właśnie budynek wojskowy we Wrocławiu – po akcji ulotkowej w ciągu kilku dni cały azbest zniknął. Jeszcze w 1988 roku, a więc przed upadkiem komunizmu, WiP wywalczył zmianę rotacji przysięgi wojskowej, z której zniknął zapis o wierności sojuszniczej Armii Radzieckiej, wprowadzono także zastępczą służbę wojskową. Właściwie główne postulaty zostały spełnione przed Okrągłym Stołem. Uczestnicy w 1988 roku włączyli się w każdym mieście, gdzie wybuchły strajki, do wspomagania protestujących zakładów. Wozili żywność, pełnili funkcje kurierów ze względu na odciętą łączność telefoniczną lub konieczność przekazania wiadomości bez obawy o podsłuch. W wolnej Polsce wybrali różne drogi, ale nadal mają do siebie szacunek. Wielu z nich jest już uhonorowanych wysokimi orderami państwowymi za swoją walkę z komunizmem. Ostatnio prezydent nadał Krzyże Wolności i Solidarności 25 uczestnikom ruchu.

GRZEGORZ MAJEWSKI

Grzegorz Majewski to pracownik V Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy, członek NSZZ „Solidarność”. Jest autorem wielu artykułów prasowych, a także współautorem książki „Ponad granicami - Historia Solidarności Polsko - Czechosłowackiej”.

Działacz podziemnych struktur, drukarz, kolporter. W roku 1986 uczestniczył w akcjach Ruchu „Wolność i Pokój” oraz był jednym z inicjatorów reaktywowania Polskiej Partii Socjalistycznej.

## Fragment przysięgi wojskowej w PRL-u:

„Przysięgam służyć ze wszystkich sił Ojczyźnie, bronić niezłomnie praw ludu pracującego zagwarantowanych w konstytucji, stać nieugięte na straży władzy ludowej, dochować wierności rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przysięgam strzec niezłomnie wolności, niepodległości i granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przed zakusami imperializmu, stać nieugięte na straży pokoju w bratnim przymierzu z Armią Radziecką i innymi sojuszniczymi armiami.”



Odznaczeni działacze Ruchu Wolność i Pokój we wrocławskim Centrum Historii Zajezdnia, 4.11.2016 r.



## POLITYCZNE

### Minął rok rządów

W listopadzie mija rok od wygranych przez PiS wyborów parlamentarnych. Prawo i Sprawiedliwość otrzymało w 2015 r. prawie 38 proc. głosów. Partia kierowana przez Jarosława Kaczyńskiego zdobyła 235 mandatów poselskich oraz 61 senackich. Rada ministrów została zaprzysiężona 16 listopada. Na jej czele stanęła premier Beata Szydło. Drugiej w wyborach Platformie Obywatelskiej przypadło 138 mandatów, ruchowi Kukiz'15 – 42 mandaty, Nowoczesnej – 28 mandatów; Polskiemu Stronnictwu Ludowemu – 16 mandatów; Mniejszość Niemiecka – jeden mandat. Frekwencja wyniosła 50,92 proc.

Wprowadzenie programów prospołecznych to główne obietnice, z którymi Prawo i Sprawiedliwość szło do wyborów. W życie weszły programy Mieszkanie Plus i Rodzina 500+, z którego do rodzin trafiło już ponad 11 miliardów złotych. Przygotowano też listę darmowych leków dla seniorów. Zgodnie z obietnicą wyborczą rząd zdecydował też o wprowadzeniu podatku bankowego. Związek czeka na spełnienie obietnicy przywrócenia wcześniejszych emerytur.

### Prawo dla przedsiębiorców

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że podczas Kongresu Gospodarczego, który odbędzie się w dniach 17-18 listopada w Rzeszowie, zostanie przedstawione „Prawo dla przedsiębiorców”.

Premier podkreślił, że będzie w nim dużo ciekawych rzeczy. Zapowiedział pozbycie się wielu relikwów z czasów PRL-u, z ustawy 1982 roku. Wymienił m.in. instytucję tzw. milczącej zgody w procedurach administracyjnych (w przypadku braku decyzji urzędowej w wyznaczonym terminie, sprawa będzie rozstrzygana na korzyść petenta), domniemania niewinności, proporcjonalność ewentualnych kar, procedury ugodowe. Morawiecki ocenił, że prawo to będzie przełomowe dla przedsiębiorców.

### Dla pracowników

Od nowego roku pracownicy w pierwszym roku pracy otrzymają 100 proc. minimalnej pensji. Dzisiaj jest to tylko 80 proc. Do tej pory pracownicy w pierwszym roku pracy otrzymywali, poza niższym wymiarem urlopu, także niższe wynagrodzenie minimalne. Od 1 stycznia 2017 r. w pierwszym roku pracy będzie obowiązywała 100-proc. stawka wynagrodzenia minimalnego. Najniższe wynagrodzenie osoby zatrudnionej na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w 2017 r. będzie wynosić 2000 zł brutto (1460 złotych na rękę). Obecnie jest 1850 zł brutto. Wraz z płacą minimalną rosną też niektóre świadczenia, czyli na przykład maksymalna wysokość odprawy z tytułu zwolnień grupowych (wyniesie 30 000 zł brutto) oraz minimalne odszkodowanie za dyskryminację lub mobbing (wyniesie 2000 zł brutto).

### Nowelizacja ustawy o związkach zawodowych

Trwają prace nad nowelizacją ustawy o związkach zawodowych. Rząd przedstawił nową wersję projektu ustawy przewidującą szereg zmian w funkcjonowaniu organizacji związkowych. Uwagę zwraca w szczególności rozłożenie związkowego parasola ochronnego również nad nie-pracownikami poprzez umożliwienie im tworzenia i wstępowania do związków.

Nowelizacja rozszerza krąg osób uprawnionych do tworzenia i wstępowania do związków zawodowych. Takie prawo przysługiwać ma również osobom wykonującym pracę zarobkową. Oznacza to zatem otwarcie drogi do funkcjonowania związków zawodowych zleceniobiorców czy samozatrudnionych. Uprawnienia zakładowej organizacji związkowej przysługiwać mają organizacji zrzeszającej co najmniej 10 członków będących pracownikami lub osobami wykonującymi pracę zarobkową.

### Europejska Karta Społeczna

W konferencji z okazji 25-lecia członkostwa Polski w Radzie Europy, uczestnicy dyskutowali na temat możliwości ratyfikowania przez Polskę Zrewidowanej Europejskiej Karty Społecznej oraz Protokołu dodatkowego do Karty przewidującego system skarg zbiorowych. NSZZ „Solidarność” w panelach dyskusyjnych reprezentowana była przez Barbarę Surdykowską i dr Ewę Podgóorską-Rakiel z Biura Ekspertki KK. W ocenie Barbary Surdykowskiej wzmocnienie społecznego wymiaru integracji europejskiej nie może opierać się tylko na gwarancjach praw społecznych wskazanych w Karcie Praw Podstawowych UE. Są one niewystarczające. O istnieniu spójnego systemu ochrony społecznych praw czło-

wieka w Unii Europejskiej będzie można mówić dopiero gdy, gdy Europejska Karta Społeczna zacznie być traktowana przez UE ze stosownym uznaniem godnym jej rangi.

## KULTURALNE

### Traktat o wiecznej przyjaźni

W uroczysty sposób uczczono 550-lecie podpisania traktatu o wiecznej przyjaźni pomiędzy Namysłowem a Wrocławiem. Były wystąpienia obu włodarzy miast – Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza i burmistrza Namysłowa Juliana Kruszyńskiego. Wiele mówiono o związkach łączących oba miasta, chociaż dzisiaj Namysłów przynależy administracyjnie do województwa opolskiego.

Ważnym elementem, który przybliżył przez ostatnie lata Wrocław i Namysłów była i jest „Solidarność”. W uroczystościach uczestniczył Józef Pinior (Honorowy Obywatel Namysłowa) z małżonką Marią, wspominając jak przed laty, właśnie w Namysłowie brali konspiracyjny ślub.

W odnowieniu dalszej przyjaźni między miastami brał udział m.in. przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso, Lech Stefan, Andrzej Tomczyk, Antoni Wójtowicz i liczna delegacja z Namysłowa.

### VII Marsz Mężczyzn

23 października odbył się VII Marsz Mężczyzn pod hasłem „W Jedności Zwycięstwo”. Uczestnicy Marszu po Mszy św. w kościele św. Elżbiety przeszli przez Rynek.

Inicjatywa świeckich katolickich mężczyzn co roku gromadzi kilkuset wrocławian na wspólnej, męskiej manifestacji wiary. W trakcie prowadzone są mini konferencje, wznoszone okrzyki, śpiewy i gra na bębnach. W Rynku odbyła się modlitwa za miasto, a pod pregiertem odczytano orędzie.

### Kraj Rad. Fasada i terror

We Wrocławskim Centrum Kongresowym przy Hali Stulecia, ul. Wystawowa 1, sala C-D otwarto 24 października wystawę „Kraj Rad. Fasada i terror”. To unikalny projekt wystawienniczy, którego tematem jest skrajne oblicze Związku Sowieckiego. Dokumentalne zdjęcia, które znalazły się na wystawie, pokazują zarówno fasadę – oficjalny obraz życia w ZSRR – jak i ukrytą prawdę o sowieckim terrorze, której symbolem był Gułag. Na wystawę składają się zdjęcia wykonane w ZSRR w latach 1923-1956 oraz fotografie z lat 1990 – 2003, które dokumentują pozostałości po sowieckich łagrach.

Wystawa „Kraj Rad. Fasada i terror” będzie we Wrocławiu eksponowana do 24 listopada br. i będzie dostępna przez 7 dni w tygodniu w godzinach 8.00 – 18.00. Wstęp wolny.

### Prorok naszych czasów

Już po raz 7. Instytut Jana Pawła II w Wałbrzychu zorganizował Konferencję z cyklu „Jan Paweł II – Prorok naszych czasów” zatytułowaną „Pokój Tobie, Polsko, Ojczyzno moja”. Konferencja odbyła się w 1050-lecie chrztu Polski i była poświęcona nauczaniu Św. Jana Pawła II, dotyczyła historii Polski oraz znaczeniu patriotyzmu w życiu społecznym. Tytuł konferencji został zaczerpnięty z drugiej pielgrzymki Papieża Polaka do Ojczyzny, która miała miejsce w 1983 r, czyli podczas stanu wojennego w Polsce. Konferencja rozpoczęła się 29 października Mszą św. w Starej Kopalni. Wykłady i dyskusje panelowe odbyły się w Teatrze Zdrojowym w Szczawnie-Zdroju. Uczestniczyli w nich m.in. ks. bp prof. dr hab. Ignacy Dec, minister edukacji Anna Zalewska, a całość prowadził Jerzy Langer – prezes Stowarzyszenia Instytutu Jana Pawła II.

### Tygodnik „Solidarność” odświeżony

Pierwszy „Tygodnik Solidarność” w nowej szacie graficznej ukazał się ze znamieną datą – 11 listopada.

– Ta data nie została wybrana przypadkowo. Chcieliśmy podkreślić przywiązanie „Tygodnika Solidarność” do propolskiego punktu widzenia. Liczymy na życzliwe przyjęcie i promocję pisma zarówno w kręgach związkowych, jak i rodzinnych. A ukazanie się odnowionego „Tygodnika Solidarność” w Święto Niepodległości niech będzie zapowiedzią odzyskania przez tygodnik znaczenia jednego z najbardziej opiniotwórczych mediów w Polsce – powiedział redaktor naczelny Krzysztof Świątek.

Pismo ma też zwiększoną objętość z 44 do 68 stron oraz rozbudowane działy tematyczne takie jak: społeczeństwo, związek, kraj, historia, sport oraz nowe: psychologia, zdrowie i świat wokół nas.

Opracował Janusz Wolniak



## Nie wszyscy czujemy się patriotami

**Ogłoszono właśnie wyniki badań dotyczące naszego pojmowania patriotyzmu. CBOS wykazuje, że 88% Polaków uważa się za patriotów. W badaniu przeprowadzonym w październiku br. diagnozowano również pojęcia dumy narodowej i nacjonalizmu.**

Okazało się, że do patriotyzmu najwięcej przyznaje się ludzi w dużych miastach i o orientacji prawicowej. Nasi rodacy odczuwają wielką dumę z sukcesów polskich sportowców. Wtedy te uczucia patriotyczne najpowszechniej się wyrażają.

Jeśli chodzi o sympatię do obozu narodowego, to z badań wynika, że 17% popiera takie postawy, ale wśród młodych ludzi w wieku 18-24, jest już ich 38%. Natomiast do postawy nacjonalistycznej wprost przyznaje się 7% respondentów.

Za nami najważniejsze święto państwowe, bo przecież nie ma nic ważniejszego od wolnego narodu. W całej Polsce, jak zwykle odbyły się różne uroczystości. Nie było żadnych poważnych ekscesów. Chociaż przynajmniej od miesiąca część mediów i polityków zapowiadała mający rzekomo nadejść kataklizm.

Na wielu domach powiewały radośnie flagi narodowe, ale były i takie, na których dostrzec je było trudno. Nikt ludzi na siłę nie wyganiał z domów. Mimo to przyszli na różne patriotyczne msze, koncerty, prelekcje czy najbardziej tego dnia widoczne marsze.

Za dwa lata będzie okrągła, bo setna rocznica odzyskania niepodległości. Prezydent Andrzej Duda zaapelował, by te przyszłe obchody były wspólnie przygotowane i celebrowane przez wszystkie siły polityczne. Zapowiedział także projekt ustawy o narodowych obchodach 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Politycy opozycji na razie z rezerwą odnieśli się do tej inicjatywy.

Niewątpliwie trudno będzie nakazać wszystkim wspólne świętowanie. Nie mniej jest to na pewno znakomita okazja do połączenia wielu środowisk bliskich ideowo a dzisiaj mocno podzielonych.

74% z nas ma poczucie dumy narodowej z bycia Polakiem i ta liczba bliższa chyba jest patriotyzmowi. A co z 26% polskich obywateli? Czy są oni ludźmi bez poczucia przywiązania do swojego kraju. O wiele bardziej interesuje mnie ta mniejszość, bo mam podejrzenie,

że jest niedoszacowana. Przecież nie każdy przyzna się z braku dumy bycia Polakiem.

Czy tylko sukcesy naszych sportowców są tak budujące? Czemu nie potrafimy być dumni z naszego rządu, z naszego prezydenta? Z naszych włodarzy miast, miasteczek i wiosek? Przecież ich sami wybraliśmy. Żyjemy w wolnym kraju. Czemu się z tego nie umiemy masowo cieszyć? Dlaczego tak dużo w nas gorczy, sarkazmu, ciągłego narzekania i bezustannego szukania dziury w całym? Czy to efekt długoletniej pedagogiki wstydu serwowanej przez "wiodące media".

Dlaczego szczujemy jednych na drugich? Dlaczego nie okazujemy szacunku dla ludzi Kościoła? Dlaczego pozwalamy obrażać ludzi wierzących?

Co zrobiliśmy z naszą wolnością? Zachłysłiliśmy się nie tylko wolnością, ale wszystkim po równo, co jest dobre i złe.

Świat, w którym dzisiaj żyjemy staje się coraz bardziej niebezpieczny. Francuski premier właśnie zapowiedział, że jego rząd dalej przedłuży trwający tam od roku stan wyjątkowy. W Syrii i na Ukrainie trwa wojna domowa. Anglicy odcinają się powoli od Unii. Niemcy w końcu odkrywają, że sprowadzili sobie trojańskiego konia do kraju. Amerykanie wybrali człowieka, który do tej pory w polityce niczym się nie wykazał, ale pognali jednocześnie precz dotychczasowy establishment. Rosjanie umacniają swoje wpływy w świecie i próbują na nowo być militarną potęgą. Chińczycy mimo chwilowej zadyszki dalej trzymają się mocno.

A my? Co będziemy znaczyć bez mocnych sojuszy, sprawnej armii, zdrowej gospodarki i zgody narodowej?

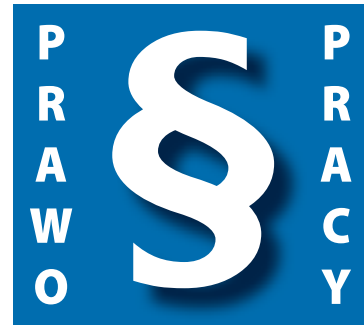
Przypomina mi się bajka Krasickiego „Jagnię i wilcy”: Zawždy znajdzie przyczynę, kto zdobyczy pragnie./ Dwoch wilków jedno w lesie nadybali jagnię; /Już go mieli rozerwać, rzekło: „Jakim prawem?"/ „Smacznyś, słaby i w lesie!” - Zjedli niezabawem”.

Nie potrzeba nam sztucznej jedności. Wystarczy nam tego z czasów minionej epoki. Potrzeba nam autentycznego i powszechnego poczucia dumy narodowej. Czy to aż tak dużo?

Janusz Wolniak



# Odpowiedzialność porządkowa pracowników



**Podjmując decyzję o zastosowaniu kary, pracodawca jest zobowiązany wziąć pod uwagę w szczególności rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy stosunek do pracy.**

Zgodnie z art. 108 KP pracodawca może stosować kary porządkowe za nieprzestrzeżenie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy. Jeżeli pracownik dopuścił się naruszenia swoich obowiązków w powyższym zakresie pracodawca może wówczas nałożyć na niego karę upomnienia lub karę nagany. Kolejną karą porządkową jest kara pieniężna, którą pracodawca może zastosować wobec pracownika za nieprzestrzeżenie przez pracownika przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy lub przepisów przeciwpożarowych, opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia, stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwości lub spożywanie alkoholu w czasie pracy - pracodawca może również stosować karę pieniężną. Kara pieniężna za jedno przekroczenie, jak i za każdy dzień nieusprawiedliwionej nieobecności, nie może być wyższa od jednodniowego wynagrodzenia pracownika, a łącznie kary pieniężne nie mogą przewyższać dziesiątej części wynagrodzenia przypadającego pracownikowi do wypłaty, po dokonaniu potrąceń: sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych, sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne, zaliczek pieniężne udzielone pracownikowi. W stosowaniu kar porządkowych istotny jest tryb ich stosowania, ponieważ niewłaściwe zastosowanie kary porządkowej przez pracodawcę może przyczynić się do wygrania przez pracownika procesu w sądzie. W świetle przepisów art. 109 KP kara nie może być zastosowana po upływie 2 tygodni od powzięcia wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i po upływie 3 miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia. Z przepisu wynika zatem, że są dwa terminy do zastosowania kary kary. Jeżeli pracodawca dowiedział się o naruszeniu pracownika ma 2 ty-

godnie na ukaranie go. Jeżeli z różnych przyczyn dowiedział się o tym później ma wówczas 3 miesiące od zdarzenia. Przy zastosowaniu terminy 3 miesięcznego od zdarzenia, pracownik może w procesie sądowym bronić, udowadniając, że pracodawca powziął wiadomość o naruszeniu pracownika wcześniej. Jeżeli z powodu nieobecności w zakładzie pracy pracownik nie może być wysłuchany, bieg dwutygodniowego terminu nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu do dnia stawienia się pracownika do pracy.

Bardzo ważnym elementem w stosowaniu kar porządkowych jest instytucja wysłuchania pracownika, ponieważ kara może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika. Przepisy Kodeksu pracy wyraźnie wskazują, że nie można ukarać pracownika bez możliwości przedstawienia przez niego argumentów na swoją obronę. Należy jednak pamiętać, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, jeżeli pracownik miał możliwość skorzystania z wysłuchania go przed ukaraniem, lecz z niej nie skorzystał, to jest to traktowane tak jak pracodawca go wysłuchał. Pracownik powinien zadbać, aby dla celów dowodowych, swoją obronę przedstawić na piśmie. Przy ustnym wysłuchaniu, i ewentualnym procesie sądowym, istnieją ryzyko przy ustalaniu jakiej treści wyjaśnienia zostały złożone przez pracownika. Takiego zagrożenia nie ma jeżeli pracownik złożył wyjaśnienie na piśmie. Przy ustnym wysłuchaniu, pracownik może wnioskować, aby uczestniczył w nim przedstawiciel reprezentującej go zakładowej organizacji związkowej. Chociaż przepisy Kodeksu pracy przewidują udział związków zawodowych przy stosowaniu kary porządkowej dopiero w procedurze odwoławczej, należy pamiętać, że zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych w sprawach indywidualnych stosunków pracy związki zawodowe reprezentują prawa i interesy swoich członków, jak również osób niezrzeszonych, jeżeli wyrażą na to zgodę. W świetle wyroków Sądu Najwyższego - wysłuchanie pracownika może się również odbyć

przed osobą do tego upoważnioną przez pracodawcę.

Podjmując decyzję o zastosowaniu kary, pracodawca jest zobowiązany wziąć pod uwagę w szczególności rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy stosunek do pracy. O zastosowanej karze pracodawca zawiadamia pracownika na piśmie, wskazując rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych i datę dopuszczenia się przez pracownika tego naruszenia oraz informując go o prawie zgłoszenia sprzeciwu i terminie jego wniesienia. Odpis zawiadomienia składa się do akt osobowych pracownika. Po otrzymaniu kary porządkowej, pracownik może w ciągu 7 dni od dnia zawiadomienia go o ukaraniu wnieść sprzeciw. Decyzję o uwzględnieniu lub odrzuceniu sprzeciwu podejmuje pracodawca po rozpatrzeniu stanowiska reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej. Ustawodawca niestety nie określił wprost terminu ani sposobu zawiadomienia zakładowej organizacji związkowej. Opierając się jednak na przepisach Kodeksu pracy oraz ustawy o związkach zawodowych przyjąć należy, że to pracodawca powinien wystąpić do reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej o zajęcie stanowiska w sprawie udzielonej kary i złożonego przez pracownika sprzeciwu. W świetle art 30 ust. 2<sup>1</sup> ustawy o związkach zawodowych - w indywidualnych sprawach ze stosunku pracy, w których przepisy prawa pracy zobowiązują pracodawcę do współdziałania z zakładową organizacją związkową, pracodawca jest obowiązany zwrócić się do tej organizacji o informację o pracownikach korzystających z jej obrony (podobne brzmienie ma przepis art 23<sup>2</sup> KP). Nieudzielenie tej informacji w ciągu 5 dni zwalnia pracodawcę od obowiązku współdziałania z zakładową organizacją związkową w sprawach dotyczących tych pracowników. Pomimo iż w art. 112 § 1 KP ustawodawca wskazał tylko zakładową organizację związkową, to obowiązek konsultacji sprzeciwu od kary porządkowej ma również zasto-

sowanie w przypadku Międzyzakładowej Organizacji Związkowej. Potwierdza to przepis art. 34 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych jak również orzecznictwo Sądu Najwyższego. Co do terminu zajęcia stanowiska przez zakładową organizację związkową doktryna prawa pracy nie jest całkowicie jednolita. Za właściwy przyjąć należy termin 5 dniowy określony w art. 30 ust. 2<sup>1</sup> ustawy o związkach zawodowych.

Jeżeli pracodawca nie odrzuci sprzeciwu pracownika od nałożonej kary w ciągu 14 dni od dnia jego wniesienia to jest to równoznaczne z uwzględnieniem sprzeciwu. Po odrzuceniu sprzeciwu przez pracodawcę, pracownik może w ciągu 14 dni od dnia zawiadomienia o odrzuceniu tego sprzeciwu wystąpić do sądu pracy o uchylenie zastosowanej wobec niego kary. W razie uwzględnienia sprzeciwu wobec zastosowanej kary pieniężnej lub uchylenia tej kary przez sąd pracy, pracodawca jest obowiązany zwrócić pracownikowi równowartość kwoty tej kary. Zgodnie z art. 113 k.p. Karę uważa się za niebyłą, a odpis zawiadomienia o ukaraniu usuwa z akt osobowych pracownika po roku nienagannej pracy, w razie uwzględnienia sprzeciwu lub uchylenia kary przez sąd Pracodawca może, z własnej inicjaty-

wy lub na wniosek reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej, uznać karę za niebyłą przed upływem tego terminu. Co do rocznego terminu należy pamiętać, że sam upływ roku od nałożonej kary nie jest podstawą do zatarcia kary. Podstawą jest upływ 12 miesięcy i nienagannej pracy w tym czasie. Warto również wiedzieć, że jeżeli sprawa ma swój finał w sądzie i trwa dłużej niż rok, pracodawcy często podnoszą, że taki proces nie ma sensu, ponieważ kara uległa zatarciu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego pracownik może dochodzić satysfakcji w procesie sądowym, nawet wówczas, gdy kara uległa zatarciu. Wykazanie, że kara została nałożona bezprawnie lub bezzasadnie może mieć również znaczenie w przyszłości. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego - Pracodawca może rozwiązać umowę o pracę, za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia, na podstawie tego samego zdarzenia, za które została nałożona na pracownika kara porządkowa. Pracodawca ma takie prawo w każdym przypadku, w którym waga naruszenia obowiązków jest na tyle znacząca, że uzasadnia przekonanie pracodawcy o niemożności dalszego zatrudnienia pracownika.

KRZYSZTOF WOŁK-LANIEWSKI

## Dział Szkoleń

## Szkolenia związkowe

Dział Szkoleń Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zaprasza na następujące szkolenia:

Temat szkolenia	Termin
Czas na podwyżki – analiza ekonomiczna przedsiębiorstwa w pigułce	21-22.11.2016
Rozwój związku	28-29.11.2016
Podstawy rachunkowości dla skarbników KZ	01-02.12.2016
Szkolenie podstawowe dla działaczy związkowych	06-09.12.2016
Wizerunek działacza związkowego	15-16.12.2016
Zasady działania komisji rewizyjnej	19-20.12.2016

Szkolenia odbywać się będą w godzinach 9.00-15.00 w siedzibie dolnośląskiej „Solidarność”, pl. Solidarności 1/3/5, sala 111.

Zgłoszenia należy kierować:

mail – wroc@solidarnosc.org.pl,

fax – 71 355 15 65

tel. – 601 85 10 06

W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, telefon kontaktowy, nazwę organizacji związkowej

Piotr Majchrzak  
Kierownik Działu Szkoleń



# Jak postępować na miejscu zdarzenia drogowego?

Wypadek, kolizja, stłuczka – to zawsze stres dla wszystkich uczestników zdarzenia. Warto przygotować się wcześniej i poznać zasady postępowania na miejscu wypadku. Gdy wiemy, co należy zrobić, działamy sprawnie i szybko, a skutki szkody mogą być mniejsze.

Obecnie na polskich drogach porusza się mnóstwo samochodów, a co za tym idzie, wzrasta ryzyko wystąpienia wypadku i kolizji. W ubiegłym roku na Policję zgłoszono 32 967 wypadków drogowych i 362 265 kolizji. Biorąc pod uwagę powyższe statystyki powinniśmy zastanowić się, jak zachować się będąc na miejscu zdarzenia drogowego? Jak pomóc poszkodowanym oraz ocenić ryzyko zagrożenia? By mieć pewność, że postępujemy prawidłowo, warto zapoznać się z poniższymi zasadami postępowania na miejscu wypadku i stłuczki.

## Jak postępować krok po kroku na miejscu zdarzenia drogowego?

### 1. Oceń skutki zdarzenia

Czy pojawił się ogień? Czy są ranni?

- zadzwoń pod numer 112 i zgłoś zdarzenie
- udziel pierwszej pomocy ofiarom

### 2. Zadbaj o bezpieczeństwo

- włącz światła awaryjne
- załóż kamizelkę odblaskową
- zabezpiecz miejsce zdarzenia, by szkoda się nie powiększała

- ustaw trójkąt ostrzegawczy
- nie blokuj ruchu (jeśli nie wzywasz policji, możesz przestawić pojazd)

### 3. Ustal sprawcę zdarzenia

- Czy sprawca uciekł?
- Czy sprawca jest pod wpływem alkoholu?
- Czy sprawca nie ma ważnej polisy OC? (sprawdź polisę w aplikacji mobilnej UFG)
- Czy jest problem z ustaleniem winnego?

Jeśli choć jedno jest prawdziwe:

- wezwij Policję pod numerem 112
- Policja zajmie się dokumentacją szkody

### 4. Przygotuj oświadczenie sprawcy lub wspólne oświadczenie o zdarzeniu

- jeśli nie masz gotowego druku, wpisz odręcznie:
- dane kierowców - imię i nazwisko, adres, PESEL, nr prawa jazdy
- dane pojazdów - nr rejestracyjny i VIN, dane właścicieli pojazdów
- opis przebiegu zdarzenia + rysunek
- oświadczenie o przyznaniu się do winy

- podpisy
- postaraj się o szczegółowy opis zdarzenia

### 5. Zadbaj dodatkowo

- zrób zdjęcia uszkodzeń i miejsca zdarzenia
- zapisz dane świadków

### 6. Zgłoś szkodę w Towarzystwie Ubezpieczeniowym jak najszybciej

- jeśli sprawcą jest inny kierowca - zgłoś szkodę telefonicznie u Ubezpieczyciela sprawcy lub skorzystaj ze swojego TU jeśli oferuje BLS (bezpośrednią likwidację szkód)
- jeśli jesteś winny zdarzenia - zgłoś szkodę telefonicznie z własnej polisy Autocasco, NNW, Assistance.

### Jak udzielić pierwszej pomocy?

- Wezwij pomoc pod numerem 112.
- Nie przenoś rannych, jeśli nie jest to konieczne dla ratowania ich życia.
- Zadbaj o własne bezpieczeństwo. Załóż rękawiczki.
- Sprawdź, czy osoba ranna jest przytomna i czy oddycha po udrożeniu dróg oddechowych.

- Jeśli nie usłyszysz minimum 2 oddechów w ciągu 10 sekund wykonaj resuscytację:
  - Połóż dłonie - jedną na drugiej na środku odsłoniętej klatki piersiowej rannego
  - Wykonaj 30 ucisków klatki w tempie ok. 2 ucisków na sekundę

- Użyj maseczki ochronnej. Odchyl głowę rannego do tyłu, jedną ręką zatkań jego nos, ustami obejmij usta rannego i wdmuchuj powietrze do uniesienia klatki piersiowej
- **Wykonuj 2 oddechy: 30 uciśnień**, aż do przywrócenia tętna i oddechu
- Gdy ranny jest przytomny – nie zmieniaj jego pozycji, nie podawaj jedzenia i picia. Zatamaj krwotok.
- Okryj rannego, rozmawiaj z nim. Zapytaj o imię i nazwisko, zażywane leki.

Stosując powyższe zasady możemy znacznie zmniejszyć ryzyko zagrożenia i skutki szkody. Warto więc zapoznać się z nimi bardzo dokładnie.



**Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wraz z Multiagencją Open Brokers SA zapraszają wszystkich członków związku na bezpłatne spotkania z doradcami i porady ubezpieczeniowe.**



Dzięki rozmowie z Doradcą ds. Ubezpieczeń każdy z nas będzie mógł sprawdzić, czy jest bezpieczny na co dzień i przy wsparciu profesjonalisty wybierze ubezpieczenie dopasowane do swoich potrzeb. Na wszystkich członków związku czekają specjalne zniżki na ubezpieczenie mieszkania i ubezpieczenie samochodu!

#### Jak spotkać się z doradcą?

Doradca będzie do Waszej dyspozycji na specjalnych dyżurach w każdej z firm. Daty i szczegóły znajdziecie na stronie [www.solidarnosc.wroc.pl](http://www.solidarnosc.wroc.pl).

**Jeśli już dziś chcesz porozmawiać o swoim ubezpieczeniu, masz taką możliwość.** Zapraszamy:

Doradca ds. Ubezpieczeń Anna Gąsioriewicz, e-mail: [anna.gasioriewicz@openbrokers.pl](mailto:anna.gasioriewicz@openbrokers.pl), tel. 514 939 760, [www.openbrokers.pl](http://www.openbrokers.pl)

## Oświata

# Oświata spotkała się z premier Beatą Szydło

Prezydium Sekcji Krajowej wraz z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” spotkało się z premier Beatą Szydło. Doszło do przedstawienia najważniejszych obecnie postulatów związkowych związanych z czasem pracy, wynagrodzeniami i działaniami osłonowymi. Poniżej szczegółowy komunikat z tego bardzo ważnego spotkania.

## KOMUNIKAT

### Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” ze spotkania Prezydium KSOiW NSZZ „Solidarność” z premier RP Beatą Szydło

W związku z przedstawionymi projektami ustaw oświatowych, realizując postanowienia Rady KSOiW NSZZ „Solidarność”, 14 listopada 2016 r. doszło do pilnego spotkania członków Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” oraz przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy z premier Beatą Szydło, Elżbietą Witek – członkiem Rady Ministrów, szefową gabinetu politycznego premiera RP, wiceministrem edukacji Maciejem Kopciem oraz z dyrektorami departamentów Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Tematem spotkania były postulaty Solidarności oświatowej zgłoszone do

projektów ustaw wprowadzających reformę oświaty, dotyczące pakietu osłonowego i wzrostu wynagrodzeń w oświacie.

Na wniosek NSZZ „Solidarność” rząd RP przygotowuje plan dojazdu do wyższych plac w oświacie. Rząd zajmie się również doprecyzowaniem zapisu art. 42 ust. 2 Karty Nauczyciela w celu wyeliminowania nadużyć w zakresie czasu pracy nauczycieli.

Już na początku spotkania strony wyraziły potrzebę szerszego dwustronnego dialogu. Pani premier Beata Szydło upoważniła minister Elżbietę Witek do stałego kontaktu z kierownictwem Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Piotr Duda podkreślił także konieczność istnienia oświatowego zespołu branżowego przy MEN, gdyż w Radzie Dialogu Społecznego nie ma takiego zespołu.

Przewodniczący KSOiW Ryszard Proksa przedstawił najważniejsze postulaty NSZZ „Solidarność”, m.in. przywrócenie prawa do przechodzenia nauczycieli na wcześniejsze emerytury, ustalenie działań osłonowych, określenie maksymalnej liczby uczniów w oddziałach szkolnych, wzrost wynagrodzeń w oświacie, a także doprecyzowanie zapisu art. 42 ust. 2 w Karcie Nauczyciela odnośnie czasu pracy nauczycieli.

Pani premier Beata Szydło, odnosząc się do postulatów NSZZ „Solidarność”, stwierdziła, że rząd RP pracuje obecnie nad obniżeniem powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn). Niestety, atmosfera krytyki tego projektu przez różne siły polityczne i ekonomiczne nie daje w tej chwili możliwości rozmów nad branżowymi rozwiązaniami w tym zakresie.

Pani premier przychylnie odniosła się do propozycji KSOiW

wytyczenia drogi dojazdu do wyższych plac w oświacie. Ministerstwo Edukacji Narodowej ma przygotować „mapę drogową” zwiększenia plac pracowników oświaty.

Jest także deklaracja strony rządowej zajęcia się sprawą doprecyzowania zapisu art. 42 ust. 2 Karty Nauczyciela, aby jasno określić, że nauczyciel nie ma obowiązku realizacji niepłatnych dodatkowych zajęć edukacyjnych z uczniami (tzw. godzin karciających).

Strony dyskutowały o standardach edukacyjnych, m.in. o określeniu maksymalnej liczby uczniów w oddziałach. Przedstawiciele MEN zapewniali, że w związku z reformą ustroju szkolnego przybędzie oddziałów szkolnych, czyli także etatów nauczycielskich, bowiem liczba uczniów w oddziałach siódmej i ósmej klasy szkoły podstawowej będzie mniejsza niż ma to miejsce w oddziałach klas gimnazjalnych.

Pozostałe postulaty NSZZ „Solidarność” będą przedmiotem kolej-



Minister Elżbieta Witek i premier Beata Szydło

nych dwustronnych spotkań z przedstawicielami rządu RP.

Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” na spotkaniu reprezentowali: przewodniczący Ryszard Proksa, Jolanta Kornel, Danuta Utrata, Lesław Ordon, Roman Laskowski, Andrzej Piegutkowski i Wojciech Jaranowski.

RZECZNIK PRASOWY KSOiW NSZZ „S”  
WOJCIECH JARANOWSKI



# Czas na Wołyń, czas na prawdę

**Film „Wołyń” od października w naszych kinach zewsząd zbiera doskonałe recenzje i opinie. Powiem wprost - naprawdę zasłużone. Tylko jury w Gdyni nie chciało tego dostrzec. No cóż, wypadek przy pracy.**

Film rzuca na kolana od pierwszych scen. Zdjęcia Piotra Sobocińskiego tworzą niepowtarzalny klimat. Wchodzimy najpierw w idyllę, w tradycję i koloryt ludzi kresowych. Widzimy ich na początku uwikłanych w z pozoru nieistotne spory, które wkrótce zdecydują o życiu i śmierci mieszkańców różnych nacji. Bo na te różne, stare, prawdziwe i wydumane krzywdy nakłada się wojna. Przez tę krainę przetaczają się wojska sowieckie, niemieckie, polskie, polska partyzantka, nacjonaliści ukraińscy. Widzimy rodzenie się antypolskich nastrojów i pierwsze pożogi. Po-

woli narasta napięcie, uprzedzenia podsycane przez antagonizmy stają się coraz silniejsze, aż dochodzi do krwawych rozrachunków.

Smarzowski nie próbuje nam dać prostej odpowiedzi, kto jest winien. Mamy zbrodnię, ale i ludzi, którzy się na nią nie godzą. Są Ukraińcy płacący najwyższą cenę za swoją uczciwość.

Wielka historia dotyka tu prostych ludzi szarganych namiętnościami. Rodziny polsko-ukraińskie płacą wielką cenę za swoją tożsamość. Widzimy te ludzkie tragedie, te niczym nieuzasadnione zbrodnie i przykłady heroicznych

postaw. Drastyczne sceny są, bo bez nich ten film nie byłby prawdziwy, ale jest ich tyle, ile być musi. Bez zbędnego epatowania okrucieństwem.

Ciężko jest znaleźć uzasadnienie dla samej zbrodni, zwłaszcza kiedy przesycona jest ogromem cierpienia, kiedy jej skala przerasta wszystko, co można sobie wyobrazić. Tu nikt nie może mieć wątpliwości, że to było ludobójstwo. Przez lata nie chcieli tego uznać nasi politycy, a ci na Ukrainie nie dość że relatywizują tamte zdarzenia, to jeszcze czczą oprawców. Dla nich są to bohaterowie, bo walczyli z Sowietami.

Tylko czy jakiegokolwiek bohaterstwo może przesłonić zbrodnię?

Jeszcze długo przed premierą pojawiały się obawy o polityczny wydźwięk filmu. Oczywiście z wszystkiego można zrobić politykę, ale to przede wszystkim dzieło artystyczne, w którym współgrają ze sobą na równi walory edukacji historycznej i etycznej. Po tym filmie już nikt nie będzie mógł powiedzieć, że nie wiedział, że nie słyszał.

„Wołyń” Wojciecha Smarzowskiego swoją prapremierę miał we Wrocławiu. Wraz z reżyserem wzięli w nim udział jego wybitni aktorzy, odtwórcy głównych ról: Michalina Łabacz i Arkadiusz Jakubik. Ponadto na spotkaniu z publicznością po projekcji uczestniczyli także znawcy historii ludobójstwa na Kresach: Stanisław

Srokowski, główny konsultant filmu, autor książki „Nienawiść”, na podstawie której powstał scenariusz, ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski zabiegający od wielu lat o należyte upamiętnienie ofiar zbrodni na Kresach oraz dr Lucyna Kulińska ukazująca stan badań na tą zbrodnią ludobójstwa.

W czasie dyskusji po filmie podkreślano, że to ludobójstwo, którego symbolem jest Wołyń, przez 70 lat nie było obecne w powszechnej świadomości Polaków. Wyrażano też nadzieję, że film przyczyni się do upowszechnienia wiedzy o tamtych zdarzeniach. I jak mówił ks. Zaleski, tylko prawda może nas wyzwolić, tylko w prawdzie można budować dobrosąsiedzkie stosunki z Ukraińcami.

JANUSZ WOLNIAK

## Wypowiedzi po premierze filmu

**MICHALINA ŁABACZ** - Jest to mój pierwszy film. Wcześniej zawsze podziwiałem filmy Wojtki. Wszystko, co zagrałam, było po-



FOT. JANUSZ WOLNIAK

raz pierwszy i każda scena była dla mnie trudna. Czuję się związana ze swoją bohaterką, dałam jej jakąś część siebie i często zastanawiałam się, jak ja zachowałabym się, żyjąc w tak okrutnych czasach. Chciałam jak najbardziej uwiarygodnić moją postać. Dużo rozmawiałam z reżyserem, chcieliśmy nadać Zosi różne barwy i chyba się udało. Mam nadzieję.

**ARKADIUSZ JAKUBIK** - Kiedy mój bohater Maciej Skiba wraca po przegranej kampanii wrześniowej, widzi, jak Ukraińcy napadają na jego przyjaciół z oddziału. Te zmasakrowane ciała moich przyjaciół filmowych nie pozwoliły mi... wtedy musiałem pójść na chwilę, gdzieś na pół godziny do lasu i rozwaliłem się na kawałki pierwsze. Po prostu się popłakałem.

Kiedy zacząłem oglądać skończony film, wydawało mi się, że już uciekłem z tego świata, ale to wszystko wróciło, spotęgowane te wspomnienia. Aktor jest takim zwierzęciem emocjonalnym, jest to taka pamięć psychofizyczna i wszystko wraca, i do głowy, i do mięśni, i do kości.

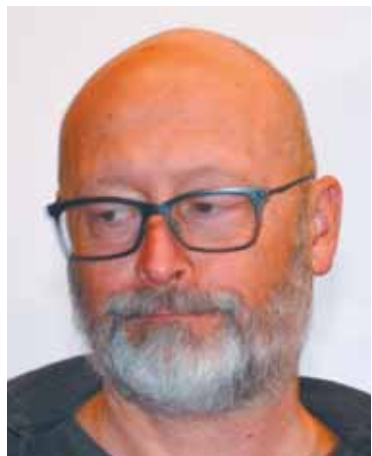
Mam taką fatalną przypadłość, że nie potrafię, jak większość moich



FOT. JANUSZ WOLNIAK

kolegów aktorów na planie rozmawiać o normalnych prozaicznych sprawach. Oni dzwonią do domu, do dzieci, opowiadają sobie różne anegdoty. Ja zawsze jestem gdzieś z boku, rozmawiam sam ze sobą, muszę podsycać, „dawać do pieca”, żeby tam cały czas się żarzyło. To jest chorobliwa i wyczerpująca przypadłość.

**WOJCIECH SMARZOWSKI** - Myślę, że mój obraz może nastroić pewne trudności w odbiorze. Te emocje, które są wpisane w tę historię, to jest jeden stopień. Jest też obawa



FOT. JANUSZ WOLNIAK

- jak film zostanie odebrany przez Ukraińców i polskich widzów. Czy widzowie nie zrozumieją tego filmu wprost, że Ukraińcy są zli. W każdym kraju są ludzie, którzy tylko szukają jakiegoś pretekstu... Oczywiście film nie jest wymierzony przeciwko Ukraińcom, a skrajnemu nacjonalizmowi. Moje obawy łączą się też z tym, czy propaganda rosyjska nie wykorzysta tego filmu.

Na wielu etapach ten film był trudny. Było tu zaangażowanych bardzo wielu aktorów, statystów. Wszystkich trzeba było ubrać, przewieźć, ucharakteryzować. Trzeba myśleć, jak przeprowadzić dzieci przez to całe zło. Mieliśmy pomoc psychologiczną.

**STANISŁAW SROKOWSKI** - filmowi próbuje się nadać tylko znaczenie polityczne, wplątać w jakąś intrygę, która zburzyłaby porządek między ludźmi, narodami. Myślę, że jest to przede wszystkim wielkie dzieło sztuki. Ani ja, ani pan Wojtek nie

mamy wpływu na to, co z naszymi książkami i filmami robi polityka. Wciągają nas w różne intrygi, w różne konflikty. Taka jest niestety parszywa i brutalna zasada polityki. Wciąga się twórców do różnych gier. Mądrzy twórcy sami z siebie w tę grę nie wchodzą. Czytałem pierwszą recenzję ukraińską o filmie „Wołyń” i ocena jest bardzo wysoka. Ale wiem, że dla Ukrainy



FOT. JANUSZ WOLNIAK

to będzie problem. Tyle że Ukraińcy już dawno powinni ściągnąć pomniki Bandery z postumentów i rozwalić ten cały system.

**KS. TADEUSZ ISAKOWICZ-ZALESKI** - Twierdzą, że przez 27 lat III RP panowała autentyczna zmowa milczenia co do ludobójstwa i cały czas wynajdywano setki powodów, że to nie ten czas, nie mówić, nie reagować. Także nie reagowano na odrodzenie się na Ukrainie banderyzmu, ideologii skrajnie antypolskiej, antysemitkiej, a jednocześnie pronie-

mieckiej. To jest wyrzutem sumienia dla polityków. Jeżeli ambasadorem RP w Kijowie mianuje się człowieka, który mówi, że to był tylko epizod, ludobójstwo - 200 tys. osób zginęło, i mówi że Ukraińcy mają prawo czcić Bandere. Nie było polskiego prezydenta w III RP, który pojedzie na Ukrainę i powie słowo „ludobójstwo”. Myślę, że ten film będzie wybuchem dawno tykającej bomby. Może politycy powiedzą: „myśmy to dawno przekłamali i trzeba od nowa zacząć”. Jest jedno rozwiązanie, ewangeliczne. Poznacie prawdę i prawda was wyzwoli. Jeden z historyków napisał, że nigdy nie zbudowano pojednania i przebaczenia na kłamstwie i przemilczeniu. Te ofiary dalej są nie pochowane. Na mogiłach nie ma nazwisk pomordowanych Polaków. Nie postawiono im nie tylko pomników, ale i krzyży.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Mówi się, że musi być troska o ukraińską wrażliwość, ale tam nie ma troski o polską.

OPR. JW



# Budapeszt '56 – oczami świadków

**„Wszyscy Węgrzy chodźcie z nami, pójdziemy za Polakami” to hasło, które najczęściej skandowano 23 października 1956 r. – w pierwszy dzień powstania antykomunistycznego na Węgrzech – wspomina Ákos Engelmayer, wówczas nastoletni uczestnik.**

**W**ęgrzy mocno inspirowali się wystąpieniami antykomunistycznymi w Polsce: zarówno w roku 1956, jak też pod koniec lat 80. Viktor Orbán – który w 1989 r. jako jedyny podczas masowej manifestacji wykrzyczał publicznie żądanie, by wojska radzieckie opuściły Węgry – wspomina, że to właśnie w Polsce dostawał impuls do działania.

Tuż po wojnie Węgrzy poddali się marazmowi. Częściowo był to wynik moralnego kaca, że stanęli po stronie Hitlera podczas II woj-

wy w zbiorze wywiadów pt. „Węgierski łącznik”. Pan Ákos opowiada, jak po wakacjach 1956 r. naładowany wiadomościami o polskim sprzeciwie wrócił do szkoły. Zaczął dostrzegać pierwsze przejawy odwilży, czytał polską literaturę będącą rozliczeniem ze stalinizmem.

Gdy rewolucja rozpoczynała się (23 października), był wśród uczestników w miejscu znów na wskroś polskim, bo na poświęconym bohaterowi węgierskiej Wiosny Ludów gen. Józefowi Bemowi. Stamtąd powiększająca się coraz bardziej

grupa przemaszewowała pod parlament i rozgłośnie węgierskiego radia, by skłonić pracowników do upublicznienia listy żądań. Z budynku radiostacji otwarto do demonstrantów ogień. Ci odpowiedzieli ogniem z broni, którą otrzymali od sympatyzującego z nimi wojska. Demonstranci zajęli budynki radia, a wieczorem tego samego dnia już ok. 300 tysięcy ludzi zebrało się przed parlamentem, żądając wolności słowa i poglądów, wolnej

prasy, wolnych wyborów i pełnej niezależności od ZSRR i nominacji Imre Nagya na szefa rządu.

– Co robiłem? Wiadomo, walczyłem, strzelałem – wspomina Ákos Engelmayer. – Walki wybuchły w nocy, gdy sowieckie czołgi wjechały do Budapesztu. Państwowe radio mówiło, że konflikt wywołali przedwojenni oficerowie, klerikalna reakcja, zachodni agenci i prostytutki.

Władze wprowadziły plan wkroczenia armii sowieckiej na wypadek niepokojów, które Jurij Andropow, ówczesny kierownik ambasady sowieckiej w Budapeszcie, z towarzyszącymi przygotowali już 19 lipca, po wyjeździe sekretarza generalnego Węgierskiej Partii

Robotniczej, Rákosiego, do Moskwy. Do stolicy Węgier w pierwszych dniach powstania wkroczyło 6 tysięcy żołnierzy radzieckich, wspieranych przez ponad 200 czołgów.

– Sowieckie czołgi wjechały bez wsparcia piechoty, były więc bezbronne wobec koktajli Mołotowa – wspomina pan Ákos. – Pamiętam, że 25 października trafiłem do jakiegoś ubogiego mieszkania komunalnego w starej kamienicy. Potrzebne były nam butelki. Do dziś pamiętam bardzo biedną kobietę, żonę robotnika, matkę trójki

małych dzieci, która pozbywała się jedynych zapasów na zimę, by dać nam butelki do walki z czołgami – mówi o zaangażowaniu węgierskiego społeczeństwa.

## Wojna

– Widziałem na ulicach przed bramą zabitych rosyjskich żołnierzy i czołgi, jadące do centrum – mówi Gábor Szabó, który w 1956 r. miał 13 lat. – Mieszkaliśmy przy ul. Üllői, niemal w samym centrum rewolucji. Czołgi kilkakrotnie atakowały nasz dom, ponieważ studenci mieszkający na czwartym piętrze strzelali do nich z karabinów. Większość pierwszego tygodnia spędziliśmy z sąsiadami w schronach, znajdujących się w piwnicy. Panowała atmosfera nadziei i strachu.

Pan Szabo mówi o tym, że jego rodzice mocno pilnowali, by nie wychodził z domu. Być może ich roztropności zawdzięcza życie. Naprzeciw jego domu znajdowały się radzieckie koszary, przy których było sporo strzelaniny. Kilku kolegów ze szkoły podstawowej zostało zabitych, bo wyszli na ulicę i zaglądali do koszar.

– W 1956 r. my, dzieci, z dnia na dzień staliśmy się dorośli – István

Kovács, kolejny rozmówca „Węgierskiego łącznika” miał w 1956 r. 11 lat. – Wtedy jeszcze bardziej umocniło się we mnie, ale także w innych Węgrach, poczucie że Polacy są z nami. W czasie powstania słyszeliśmy z Radia Wolna Europa obietnice pomocy z Zachodu. Były to jednak puste słowa, które przyniosły tylko rozczarowanie.

Pomoc z Polski była ogromna. Podczas gdy na ulicach Budapesztu

je się, że w wyniku walk zginęło po węgierskiej stronie 2500 osób, głównie w czasie walk w Budapeszcie. Ponad 20 tysięcy aresztowano lub internowano, a ok. 200 tysięcy osób uciekło z kraju za granicę. Nowy rząd Kádara rozpoczął krwawe prześladowania, skazując na śmierć ok. 230 osób.

– Kadar poszedł za radą Machiavellego – że jeśli potrzeba okrucieństwa do wywołania posłu-



W tym budynku, przy Andrássy út mieściła się siedziba odpowiednika naszej bezpieki, przetrzymywano i mordowano rewolucjonistów. Dziś mieści się tu interaktywne muzeum.

strzelano do uczestników, Polacy wysłali powstańcom 15 samolotów z łącznie 44 tonami medykamentów, w tym m.in. 795 litrów krwi, 415 litrów suchej plazmy, 3 tys. kg żywności. Dary szły również drogą kolejową i samochodami. To stanowiło jedną trzecią pomocy udzielonej z całego świata, mimo że Polska była krajem pogrążonym w biedzie, a od wojny minęło tu zaledwie 11 lat.

– Uważałam to za moralny obowiązek, a należąc do AK, doskonale rozumiałam walkę z okupantem i jej potrzebę. Byłam szczęśliwa, że chociaż w ten sposób mogłam się solidaryzować z narodem węgierskim. Zresztą – jak cały naród polski – byliśmy wówczas w tej samej sytuacji politycznej, mieliśmy wspólny cel – mówiła o motywacji licznie oddających krew ludzi Anna Zachara. Do 12 listopada w całym kraju zgłosiło się 11 196 honorowych krwiodawców. Na ulicach zbierano pieniądze do puszek, ubrania.

## Różne oblicza polityki

Powstanie zakończyło się około 10 listopada, nieliczni walczyli jeszcze do końca grudnia. Szacu-

chu, należy je zastosować od razu, przez krótki czas i jak tylko można, powoli „odkręcać śrubę”. Potem już zawsze w historii komunizmu węgierskiego było już tylko łżej – mówi Teresa Worowska, tłumaczka, mieszkająca na Węgrzech od 1977 r.

Przykład węgierskiego powstania pokazuje, do czego zdolne może być społeczeństwo, które przez dłuższy czas poddawane jest mocnym naciskom represji (powstanie nie było czarno-białe; po stronie rewolucjonistów zdarzały się także okrutne samosądy na znienawidzonych przeciwnikach). Prowadzona później polityka społeczna osiągnęła dla komunistów z jednej strony dobre efekty: Węgrzy nie zdecydowali się już powtórnie na podniesienie głowy, zadowolając się jakotakim dobrobytem i godząc na rolę „najweselejszego baraku w obozie”. Terrorizm 1956 r. okazał się dla komunistów mocno szkodliwy – na Zachodzie opcja rewolucyjna straciła poparcie.

– Dla mieszkańców Węgier natomiast powstanie było jak wiosna „Solidarności” dla Polaków – podsumowuje pani Teresa. – Społeczeństwo czuło się zjednoczone.

DOROTA NIEDŹWIECKA



Symbol powstania '56 – flaga Węgier z wyciętym sierpem i młotem, umieszczona na budynkach dawnej siedziby węgierskiego radia.

ny światowej, podejmując niekiedy niechlubne działania. Częściowo natomiast – efekt zakrojonej na dużo szerszą skalę niż w powojennej Polsce pacyfikacji obywateli: głównie arystokracji, ziemiaństwa i inteligencji. Stłamszeni i uśpieni Węgrzy nabrali wigoru słuchając o polskim czerwcu '56 r. To pełna wiary postawa Polaków i rozpoczynająca się „mała stabilizacja” zachęciła ich do działania.

## Pod pomnikiem Bema

– Gdybym nie przeczytał książki o lwowskich orłętach Jenő Szentiványiego, to jako osiemnastolatek nie poszedłbym do powstania – mówi Ákos Engelmayer, uczestnik wydarzeń październikowych



# Wydarzenia



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Parada Niepodległości

Spółeczność szkolna Wrocławia dzień Święta Narodowego 11 Listopada uczęła pięknym marszem. Radosna Parada Niepodległości ruszyła ulicami miasta, od Rynku do pl. Wolności. Wraz z nauczycielami młodzież przygotowała przepiękny i pomysłowy wystrój swoich parad. Na zakończenie pochodu, na pl. Wolności w namiotach harcerskich można było skosztować ciepłą zupę i wziąć udział w różnych konkursach. Na estradzie rozgrzewała wszystkich orkiestra policyjna.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Arka dalej przyciąga tłumy

11 listopada z okazji rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Hali Stulecia wystąpił zespół Arka Noego oraz historyczno-muzyczny projekt PANNY WYKŁĘTE, który reprezentowały wokalistki: Halinka Młynkowa, Ania Rusowicz, Marcelina, Ania Brachaczek, Ania Witczak, Kasia Malejonek i Gonix oraz zespół Maleo Reggae Rockers. Jednak największy aplauz wzbudził występ Arki Noego. Koncert odbył się pod patronatem NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Powstaje kolejny mural

Ośrodek Kulturalnej Animacji Podwórkowej przy ul. Roosevelta 5A prowadzi Fundacja OK, ART. i miasto Wrocław. Artyści, którzy współprowadzą projekt „Podwórko nasze atelier...” to Mariusz Mikołajek, Witold Liszkowski, Marianna Mądrawska, Irena Rożańska, Manfred Bator, Miłosz Flis oraz Jan Mikołajek. W tym roku kolejne podwórko nabrało artystycznego wyrazu i czarodziejskiego wymiaru. Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso i Leszek Nowak zostali powtórnie zaproszeni przez animatorów tego przedsięwzięcia do obejrzenia efektów ich prac.

opr. jw

# HUMOR

Kobieta dzwoni do dietetyka:  
– Panie doktorze. Niech Pan mi pomoże. Mąż mi kupił prezent, a ja się w niego nie mieszczę.

– Spokojnie. Opracujemy dietę i już za miesiąc wejdzie Pani w tę sukienkę...

– Jaką sukienkę? Hammera mi kupił!

○○○○

Pierwsze poranne prawo kobiecości: lepiej wyjść głodną, niż nieumalowaną.

○○○○

W picu alkoholu należy znać miarę. W przeciwnym razie można wypić za mało.

○○○○

Na stacji benzynowej Polak zaczepia Niemca celem złapania stopa:

– Przepraszam, podwiezie Pan mnie i kolegę do Berlina?

– Was?

– Tak, mnie i kolegę.

○○○○

Mały gołąb pyta mamy:

– Mamo skąd się biorą gołąbki?

– Z kapusty.

○○○○

Przychodzi pan do sklepu i pyta się:

– Widział pan stado baranów?

– Nie. A co, zgubił się pan?

○○○○

Chińczyk pyta Polaka:

– Ilu was jest?

– Około 40 milionów - odpowiada Polak.

– To wy się chyba wszyscy znacie!

○○○○

Młoda, słiczna sekretarka w pierwszym dniu pracy stoi nad niszczarką dokumentów z lekko niepewną miną. Oczarowany kolega z pracy postanawia wybawić dziewczynę z opresji.

– Mogę ci w czymś pomóc?

– Pokaż mi jak to działa.

Chłopak bierze z jej rąk dokumenty i wkłada do niszczarki.

– Bardzo ci dziękuję! a któredy wychodzą kopie?

○○○○

– Tato, czy wszystkie bajki zaczynają się od „dawno, dawno temu...”?

– Nie. Niektóre zaczynają się od „gdy wygram wybory...”

○○○○

– Co ty taki smutny?

– Syn mi się urodził.

– No to smutny jesteś? Dziwne. A jak mu daliście na imię?

– Ludwik.

– Ludwik? Czemu?

– Bo czternasty.

○○○○

Żona do męża: - Ok, mów po dobroci jak było, bo jak sama sobie wymyśle, to dopiero będziesz miał przerąbane!

○○○○

Jaki ocet najbardziej lubi prokurator?

– Winny!

○○○○

Nie zgłosiłem jeszcze na policję kradzieży karty kredytowej, bo ktokolwiek ją ukradł i tak wyda mniej niż moja żona...

○○○○

Idą dwa pingwiny przez pustynię i jeden mówi do drugiego:

– Ale tu musiało być ślisko.

○○○○

Mama do Jasia:

– Wiesz, ta dziewczyna, którą przyprowadziłeś, jest bardzo ładna i miła, ale wysyłając cię po osiemnastkę miałam na myśli śmietanę.

○○○○

Panicz pyta ojca:

– Tato, czy jestem adoptowany?

– Synu, pomyśl: czy gdybyśmy z matką mogli wybierać, to byśmy wybrali takiego debila?

## Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

